Nr. 260 Wtorek, 10 listopada 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Niemcy chcą „mówić".

Prasa niemiecka zamieszcza od kilku dni oświadczenia, że rząd niemiecki zadecydował nie ratyfikować traktatu handlowego z Polską a to rzekomo z tego powodu, iż od czasu zawarcia tego traktatu tj. d 18 miesięcy stosunki zmieniły się do tego stopnia, iż postanowienia traktatu są nieaktualne. Natomiast uznają Niemcy za wskazane w sprawie tego traktatu „wszcząć rokowania z Polską".

Co to ma oznaczać?

Zrozumieć można tę nagłą „chęć gadania", jaką w stosunku do Polski objawili Niemcy, jedynie przez głębsze wniknięcie w znaczenie waszyngtońskich rozmów między prezydentem Hooverem a premjerem Lavallem a właściwie w sytuację, jaka w wyniku tych rozmów zaistniała.

Potężny aparat propagandy prasowej Niemców i innych państw, hołdujących polityce rewizjonizmu równocześnie z odpłynięciem pana Lavala z Nowego Jorku począł lansować bardzo pesymistyczną ocenę jego wizyty, streszczającą się w tem, że premjer Francji doznał niepowodzenia, bowiem nie udało mu się rzekomo skłonić rządu Stanów Zjednoczonych do przyjęcia francuskiej koncepcji sanacji stosunków europejskich, sprowadzającej się do formuły — najpierw bezpieczeństwo a później rozbrojenie, — wobec czego Francja musi obecnie szukać porozumienia z Niemcami.

Powyższe przedstawienie sprawy zawiera grube i świadome nieporozumienie.

Pan Laval zdał pierwszorzędnie egzamin w położeniu nader trudnem. Zdołał on doprowadzić do stwierdzenia przez oba, konferujące w Waszyngtonie, rządy faktu, że oba te mocarstwa są żywo zainteresowane tak w wypłacalności Niemiec jak i w pacyfikacji świata w interesie przezwyciężenia „kryzysu zaufania"; że dalej oba mocarstwa są równie zainteresowane jako eksporterzy w odbudowie siły konsumcyjnej pozostałych państw oraz w niedopuszczeniu do dalszych załamywań się walut i krachów finansowych, pociągających za sobą fatalne reperkusje we wszystkich innych państwach wobec współzależności finansowej i gospodarczej współczesnego świata.

To jedno. Ważniejszem natomiast jeszcze jest to, że nie może już ulegać najmniejszej wątpliwości, iż Francja najmniej zaangażowana w kredytach niemieckich, najzasobniejsza w środki finansowe, najbardziej zdolna do zwycięskiego przetrwania powszechnego kryzysu, ujmuje odtąd we własne ręce ster decyzyj, jakie mają być powzięte i że zapewniła sobie wolną rękę w strzeżeniu swych wobec Niemiec interesów, które z natury rzeczy nie są jedynie i wyłącznie interesami pieniężnemi, ale związane są jak najściślej ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Zrozumiały to Niemcy. Zrozumiały że „życzliwość" pana Boraha nie ma dziś dla nich najmniejszych szans realizacyjnych, że owszem utrudnia ona tylko porozumienie Niemiec z Francją, na którem Niemcom tak bardzo zależy. Rząd pana Brüninga zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że po konferencjach waszyngtońskich między Lavalem a Hooverem klucz do sytuacji gospodarczej Niemiec znalazł się z powrotem w rękach Francji.

To są przyczyny, nakazujące panu Brüningowi szukania za wszelką cenę porozumienia z Francją. To są przyczyny, dlaczego fikcją rokowań z Polską i fikcją chęci dojścia z nią do porozumienia Berlin chce uspokoić Paryż, to są przyczyny, że Niemcy objawiają obecnie „chęć rozmów" z Polską.

Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne. Staliśmy zawsze na stanowisku, że obecny kryzys światowy domaga się przedewszystkiem odbudowania zaufania politycznego w życiu międzynarodowem. Zaufanie zaś nie może zaistnieć, gdy narody nie mają poczucia bezpieczeństwa, gdy niepewność jutra politycznego, nieufność w pokojowy rozwój stosunków powoduje ucieczkę kapitałów, zanik kredytu i obrotów w handlu międzynarodowym. Tylko bowiem bezpieczeństwo może być tą podstawą, na której odbudować można zaufanie, uporządkować gospodarstwo i finanse, zorganizować nowe formy współżycia między narodami, zmniejszyć wydatki na rozbrojenia światowe.

Międzynarodowa sytuacja w okresie powaszyngtońskim nie napełnia Polski żadnym niepokojem. Skoro dyktowanie warunków należy dziś do Francji, to przecież ona nie może mieć żadnego interesu w osłabieniu sojusznika polskiego. Porozumienie między Francją a Niemcami bez uwzględnienia rzetelnego porozumienia niemiecko - polskiego, byłoby tworem poronionym, niezdolnym do życia. To zaś porozumienie niemiecko - polskie nie może zaistnieć bez zaprzestania ze strony Niemiec ustawicznych ataków na całość terytorjum Państwa Polskiego.

Zaś ściśle w odniesieniu do „rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego" oświadczyć możemy chyba tylko to, że Niemcy miały dość czasu wciągu 18 miesięcy traktat ten ratyfikować. Jeżeli tego dotychczas nie uczyniły, to obecnie znowu my mamy dość czasu i dopiero po ratyfikacji przez Niemcy traktatu możemy z niemi dalej rokować.

Z ostatniej chwili.

Odroczenie sesji Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. Dziś w godzinach południowych przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów dr. Piętak i wręczył marszałkowi Sejmu i Senatu dekrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczające sesję Sejmu i Senatu na dni 30. Decyzja ta powzięta została z tego powodu, że Sejm załatwił już najważniejsze ustawy, które Rząd musi obecnie wprowadzić w życie. Pozatem budżet został odesłany już do Komisji, która dokonała rozdziału referatów tak, że obecnie referenci będą mogli przystąpić do pracy.

Pogrzeb Or-Ota.

Warszawa, 9 listopada. Dziś w godniu dzisiejszym w godzinach porannych z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb poety żołnierza ś. p. ppułkownika Artura Oppmana (Or-Ota). Po nabożeństwie żałobnem trumnę ze zwłokami wynieśli na barkach żołnierze 30 p. p. ustawiając ją na lawecie armatniej. Na czele konduktu postępowała komp. honorowa 21 p. p. z orkiestrą. Następnie niesiono wieńce od garnizonu warszawskiego, Ministra W. R. i O. P., od wielu pism warszawskich, organizacyj literackich i społecznych. Dalej postępowały delegacje młodzieży szkolnej oraz szeregu organizacji społecznych ze sztandarami. Przed karawanem niesiono ordery zmarłego. Na cmentarzu nad trumną wygłosił przemówienie pożegnalne ks. Niemira poczem zabrał głos komendant garnizonu miasta Warszawy pułkownik Strzemiński. W imieniu Ministra W. R. i O. P. żegnał zmarłego prof. Wojcicki a w imieniu Towarzystwa literatów i dziennikarzy oraz Związku autorów dramatycznych Antoni Bogusławski.

Doroczny Zjazd delegatów.

organizacyj polskich zagranicą.

Warszawa, 8 listopada. (PAT). Dziś przedpołudniem w gmachu Senatu rozpoczęły się obrady plenarne Zjazdu dorocznego delegatów organizacyj polskich zagranicą. 16 członków Rady reprezentowało najważniejsze ośrodki emigracyjne w Europie i w Ameryce. Obrady zagaił prezes p. Szymański. Serdeczne powitalne przemówienie wygłosił gospodarz gmachu marszałek Senatu p. Raczkiewicz. Obszerny referat o rozwoju prac Rady wśród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych wygłosił dyrektor biura Rady p. Lenartowicz. Następnie wygłosili referaty posłowie dr. Szawlewski i Tomaszkiewicz. Wśród gości zaproszonych byli reprezentanci Rządu, dyr. Urzędu Emigracyjnego dr. Nakoniecznikow, delegat J. E. Prymasa Polski, delegaci organizacyj krajowych współpracy z Polakami zagranicą. W czasie obrad z entuzjazmem przyjęto wiadomość o ostatecznem wejściu w skład Rady najpotężniejszych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych.

Niepokojące pogłoski w Niemczech.

Berlin, 8 listopada. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy krążyły tu niepokojące pogłoski o przygotowaniach wojskowych organizacyj nacjonalistycznych w Bradenburgji i Meklemburgji. Oddziały policji pozostają w ostrem pogotowiu. Również z innych części kraju, jak ze Śląska dochodzą wiadomości o tajnych przegrupowaniach oddziałów szturmowych.

Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. W czasie dzisiejszej rozprawy w procesie Centrolewu przesłuchano pierwszego świadka-kobietę, Józefą Boczkowską, wywiadowczynię Urzędu śledczego. Następnie przesłuchano wywiadowcę Telestowicza. Oboje składali zeznania w sprawie przemówień, wygłoszonych przez niektórych oskarżonych na wiecach.

S. p. Ernest Łuniński.

Warszawa, 9 listopada. (PAT.) Wczoraj zmarł w Warszawie dyrektor wyższej szkoły dziennikarskiej, Ernest Łuniński.

Smierć prof. Smogorzewskiego.

Lwów, 9 listopada.

Dzisiaj rano o godzinie pół do 7-ej umarł po długiej chorobie płucnej profesor Zygmunt Smogorzewski, dziekan Wydziału humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, profesor orjentalistyki i historji Bliskiego Wschodu, były wieloletni radca legacyjny poselstw polskich na Wschodzie.

Profesor Smogorzewski był wybitnym przedstawicielem nauk orjentalistycznych w Polsce, a jako badacz kultury i piśmiennictwa t. zw. Abadytów (mieszkańców starych osad Sahary) miał zasłużone nazwisko w nauce europejskiej. Śmierć profesora Smogorzewskiego okrywa żałobą Wszechnicę Lwowską i kolegów Zmarłego, którzy wysoko cenili Jego czysty charakter i wybitną wartość naukową. Na gmachach Uniwersytetu powiewają czarne chorągwie.

Obszerniejsze wspomnienie o Zmarłym zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Francja musi być ostrożna.

Autorem poniższego artykułu jest senator francuski p. Henri Berenger.

Zaledwie nasz premjer wrócił z Waszyngtonu, a już ambasador Niemiec zapukał do drzwi gmachu na Quai d'Orsay. Nic dziwnego, chodzi tu o „bagatelkę" — o sumę 140 miljardów franków płatnych w lutym i w lipcu roku 1932, których Rzesza nie ma czem pokryć. Tę właśnie sumę chciałyby Niemcy pożyczyć od Francji, aby uniknąć bankructwa i spłacić swych wierzycieli w Wallstreet.

Ambasador niemiecki chciałby więc otrzymać od Francji przyrzeczenie w sprawie udzielenia gwarancyj kredytowych dla wierzycieli amerykańskich i angielskich, oraz „amnestję" w kwestji spłat reparacyjnych t. zw. opancerzonych, co musiałoby się wyrazić w sumie jakichś kilkudziesięciu miljardów franków.

Czy Francja jest istotnie tak bogata, aby mogła sobie pozwolić na luksus hojności, na szeroki gest zastąpienia dłużnika niemieckiego wobec jego wierzycieli?

Bank Francuski posiada w tej chwili złota za 64 miljardy franków, ale znaczna część tej sumy należy do obcych depozytarjuszy. Reszta złota tworzy pokrycie obiegu biletowego, który sięga 83 miljardów. Pozatem bilans handlowy Francji kształtuje się deficytowo, bilans płatniczy wykazuje również deficyt, wreszcie budżet nasz zamyka się także deficytem. Faktycznie więc nie moglibyśmy angażować naszych zapasów złota zagranicą, nie narażając równowagi finansowej kraju na szwank.

Nic zatem nie przemawia na rzecz zaangażowania się Francji w kombinacje kredytowe między Niemcami a ich wierzycielami. Większa część zobowiązań niemieckich datuje się z lat 1924—1930, t. j. z okresu, gdy bankierzy nowojorscy i londyńscy, udzielając pożyczek Niemcom, nie mogli nie wiedzieć dzięki raportom Gilberta Parkera o ryzyku, jakie groziło im przy udzielaniu kredytów Rzeszy. Z jakiej więc racji ma dzisiaj Francja brać na siebie ryzyko, które powinni ponosić wyłącznie bankierzy amerykańscy i angielscy?

Kredyty krótkoterminowe, których termin płatności przypada w lutym, sięgają sumy 72 miljardów franków. Z tej sumy na Amerykę przypada ok. 40 miljardów, na Anglję — ok. 30, na Francję zaś tylko 2 miljardy. Francja zatem jest tu najmniej zainteresowana, a obowiązek załatwienia tej sprawy przypada Amerykanom i Anglikom.

W lipcu zaś r. 1932 przypada termin płatności długów wojennych i odszkodowań przez Niemcy. Istnieje moratorjum Hoover'a, czy będzie ono odnowione? Prezydent Hoover zobowiązał się wobec premjera Laval'a do „respektowania" planu Young'a, Francja zaś nie zgodzi się bezwarunkowo na żadne modyfikacje, któreby pogarszały jej sytuację finansową.

Niemcom przysługuje, w myśl układów haskich, prawo ogłoszenia moratorjum częściowego odnośnie do swych spłat. Rząd Rzeszy może się uciec do tego kroku, uzyskawszy uprzednio zgodę Komisji ekspertów. Czemu rząd Brüninga nie czyni tego? Chce się on wymknąć z pod kontroli niewygodnej dlań komisji ekspertów i próbuje zainicjować farsę zwołania „konferencji międzynarodowej w sprawie odszkodowań". Rząd niemiecki postępuje tak właśnie, jakby chciał wprowadzić w życie radę dr. Schachta: „Chrońmy nasze finanse tak, abyśmy nie byli zmuszeni płacić odszkodowań".

Nie uchylając się od rozmów na temat współpracy francusko-niemieckiej na polu gospodarczem, Francja musi dbać jednak o siebie przedewszystkiem i nie może przyjąć propozycji niemieckiej, któraby zmierzała do obciążenia właśnie Francji kosztami podobnej tranzakcji. Francja pójdzie za głosem zdrowego rozsądku i będzie ostrożna w ocenie propozycyj niemieckich.

Ekscesy akademickie w Warszawie

przedmiotem obrad Sejmu.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). Na sobotniem posiedzeniu Sejmu, w dalszej rozprawie nad preliminarzem budżetowym, zabrał głos pos. **Rottenstreich** (Koło Żyd.), twierdząc, że kryzys gospodarczy, a także walutowy nawet w potężnych krajach zachodu został wywołany wyolbrzymionemi budżetami i złą gospodarką. Mówca wysuwa szereg postulatów kupiectwa żydowskiego. Poruszając sprawę ostatnich ekscesów na terenie szkół wyższych, mówca domaga się od Rządu, aby awanturom położył kres i tłumił w zarodku każdą próbę naruszenia spokoju i prawa.

Oświadczenie Ministra Pierackiego.

W związku z przemówieniem pos. Rottenstreicha zabrał głos Minister Spraw Wewn. **Pieracki**, oświadczając co następuje: Istotnie w dniach ostatnich mają miejsce w Warszawie ubolewania godne wybryki ze strony części młodzieży przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej. Nie podobna obciążać odpowiedzialnością za nie ani całej młodzieży akademickiej, ani społeczeństwa polskiego, które dalekie **jest od akceptowania tego rodzaju wystąpnych ekscesów**. Jest to jedynie akcja **grupy, pozostającej pod niezdrowemi wpływami** warcholskich czynników partyjnych, na które spada cała odpowiedzialność za podżeganie, uchybiające kulturze i tradycjom Narodu polskiego (oklaski). Jeśli zaś chodzi o stanowisko Rządu, znalazło ono wyraz w tem, że i w tym wypadku, jak we wszystkich podobnych, podległe mi władze uczyniły wszystko, co leżało w ich obowiązkach i było w ich mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli i stłumić karygodne wybryki. Władze bezpieczeństwa były jednak wobec istniejącej autonomji wyższych uczelni skrępowane, dopóki wypadki toczyły się na terytorjum Uniwersytetu. Z chwilą, gdy rozszerzyły się na zewnątrz, zostały natychmiast i z całą energją ukrócone, przyczem kilkadziesiąt osób, podejrzanych o czynny udział w wykroczeniach, przytrzymano, celem pociągnięcia do odpowiedzialności. Władze uniwersyteckie uczyniły ze swej strony odpowiednie kroki zawieszając wykłady i wdrażając postępowanie dyscyplinarne. Również dziś zawieszono wykłady w wyższej szkole handlowej. Rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie ewentualne próby ponownych ekscesów, jeśli poczucie prawa, godności i dobra Państwa nie powstrzyma młodzieży od ulegania niepoczytalnej agitacji. (Oklaski).

* * *

Pos. **Hołyński** (BBWR.) omawiając budżety państw europejskich stwierdza, że dochody społeczne Wielkiej Brytanji wzrosły od r. 1913 o 65 procent, gdy wydatki państwa wzrosły o 346 proc. Dochód społeczny Francji wzrósł o 6 proc. a budżet państwa o 82 proc. W Niemczech dochód społeczny wzrósł o 43 proc., a budżet o 142 proc. To porównanie zmusza nas do zastanowienia się, po jakiej drodze iść wypada. Budżet nasz na rok 1932/33 jest znacznie zmniejszony. Rząd poszedł po linji właściwej. Słyszeliśmy głosy o dalszej redukcji budżetu, lecz redukcja drogą mechaniczna rezultatu nie da. Poruszając sprawę zaległości podatkowych mówca stwierdza, że z tego trzeba jakoś wyjść, że kto ma wkońcu dużo do zapłacenia, macha ręką na wszystko i przestaje płacić. O ile chodzi o rolnictwo, to Rząd prowadzi taką politykę, aby ceny uzyskane przez rolnictwo przewyższały własne koszta. Polska dotychczas stosowała politykę lojalną nawet wobec Niemiec. Dziś musimy zwrócić baczną uwagę na nasz bilans handlowy i utrzymać dodatni bilans.

Pos. **Biłyński** (Kl. ukr. rad.) wypowiedział się przeciwko budżetowi.

Pos. rabin **Lewin** przedstawił postulaty żydowskiego szkolnictwa.

Pos. **Jeremicz** oświadczył w konkluzji, że będzie głosował przeciwko budżetowi.

Mowa przedstawiciela Klubu Narodowego.

Z kolei zabrał głos pos. **Stypułkowski** (Kl. Narodowy), który między innemi oświadczył: Zajścia, których widownią są w ostatnich dniach nasze uczelnie wyższe, są badane w drodze, przewidzianej przez ustawodawstwo uniwersyteckie. Nie przesądzając wyników dochodzeń i decyzji senatów wyższych uczelni podkreślam, że w Krakowie, gdzie zajścia te rozpoczęły się i skąd przeniosły się do innych miast, bezpośrednim powodem było pobicie studenta Polaka przez studentów Żydów (głosy: Nieprawda) a w innych miastach również szereg prowokacyj ze strony żydowskich bojówek. Oświadczenie, złożone przez sen. Rottenstreicha rozumiemy jako nieudany zamiar wpływania na stanowisko władz uniwersyteckich w tej sprawie, a jego ataki na polską młodzież akademicką mijają się z prawdą, gdyż polska młodzież akademicka wysoko ceni swój honor i danego słowa dotrzymuje. Ale i reakcja wywołana została przez zniszczenie lokalów Bratniej Pomocy przez Żydów, którzy w swej bezczelności posunęli się tak daleko, że w polskim uniwersytecie zrzucili godło ze ściany i zniszczyli godła bratniackie polskiej młodzieży.

Niezależnie od osądzenia przez władze uniwersyteckie poszczególnych wypadków stwierdzam, że rozgoryczenie młodzieży polskiej ma głębsze przyczyny, któremi są, sprawa rozdziału miejsc w wyższych uczelniach i sprawa dostarczania trupów do prosektorjów. W tej drugiej sprawie Sejm na poprzedniej sesji zajął wyraźne stanowisko zgodnie z interesami nauki i poczucia sprawiedliwości. Mimo to sprawę raz na zawsze należy uregulować. Nie zgodzimy się nigdy z tem, aby Żydzi mieli uprzywilejowany udział w wyższych uczelniach polskich a obojętność czynników decydujących w tej sprawie przyczynia się do zaostrzenia stosunków.

Odpowiedź posła Miedzińskiego.

W odpowiedzi zabrał głos poseł **Miedziński** (BBWR.). Cała Izba orjentuje się dokładnie, mówił poseł Miedziński, jak należy traktować wystąpienie przed chwilą jednego z posłów z Klubu Narodowego, który pozwolił sobie tu na wypowiedzenie zuchwałych opinji w imieniu Narodu polskiego, czy młodzieży polskiej. Jest to zuchwałość, którą w życiu prywatnem określa się słowem arogancja, arogancja niesłychana i niebywała. Panowie reprezentujecie grupę, która w tej właśnie chwili zdaje egzamin z tego, że co jak co, ale szkodę Państwu Polskiemu i opinji polskiej zawsze przynieść potrafi i niecofnie się przed tem. Chyba niema nikogo w tej sali, ktoby się odważył zaprzeczyć, że ekscesy w dniach ostatnich są dla opinji i Narodu i Państwa szkodliwe. Panowie na tę odwagę nie zdobędziecie się. Jednak pośrednio zdobywacie się na odwagę w ten sposób, który ośmiela i podżega. Źródłem tego jest to, co charakteryzuje całą politykę panów, to jest poczucie nieodpowiedzialności za losy Państwa i społeczeństwa. Dalej poseł Miedziński mówił: byłem przekonany, że po przemówieniu Ministra Spraw Wewnętrznych, który stwierdził wobec kraju i świata, do czego miał prawo i obowiązek, że za te karygodne zajścia nie można obciążać ani młodzieży ani społeczeństwa, byłem przekonany, że to oświadczenie wyjdzie w świat przyjęte przez całą Izbę. Dlatego musimy odpowiedzieć wam tak, żeby żadnej wątpliwości nie było, że całe społeczeństwo i cała Izba za wyjątkiem zdemoralizowanych do szczętu partyj, to oświadczenie popiera.

Budżet odesłano do komisji.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego marszałek oświadczył, że dyskusja jest zamknięta i że preliminarz z ustawą skarbową odesłano do Komisji budżetowej.

Następnie poseł **Bielecki** (Klub Narodowy) zreferował wniosek w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie. Mówca przedstawił przebieg zajść na Łotwie, podkreślając lojalność tamtejszych Polaków w stosunku do Łotwy. Wniosek czterech klubów poselskich, wzywający Rząd by skorzystał z przysługującego prawa międzynarodowego i wystąpił energicznie przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie, został przyjęty jednomyślnie.

Na tem o godzinie 15.30 obrady zakończono. Termin następnego posiedzenia podany będzie osobno.

Wybory w Jugosławji.

Białogród, 8 listopada. (PAT). Dziś odbywają się w całym kraju wybory do parlamentu. Pierwsze wiadomości o przebiegu wyborów z prowincji wskazują na znaczny udział głosujących. W Białogrodzie o godz. 11-tej złożyła głosy połowa uprawnionych do głosowania. Wybory mają przebieg zupełnie spokojny.

Kandydat na prezydenta Hiszpanji.

Madryt, 9 listopada. W kołach rządowych i wśród partji konstytuanty omawiana jest sprawa kandydatury przyszłego prezydenta. Rząd pragnąłby wysunąć kandydaturę obecnego ministra spraw zagranicznych Lerroux, jednakże stronnicy jego chcieliby go raczej widzieć na stanowisku prezesa Rady Ministrów. Wobec tego rząd skłonny jest wysunąć jako kandydata b. premjera Zamorrę.

Kongres radykałów francuskich.

Paryż, 8 listopada. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu kongresu społecznych radykałów zabrał głos Herriot, który, omawiając politykę zagraniczna partji, wyraził zadowolenie, że w kwestji Anschlussu rząd i Trybunał Haski przyjęli tezę, podobną do tej, jaką broniła partja. Następnie mówca wyraził również zadowolenie z powodu tego ,iż premjer Laval uzyskał w Waszyngtonie, to, iż wszelkie nowe układy utrzymane będą w ramach planu Younga. W sprawie kredytów na obronę narodową, mówca zaznaczył, iż socjalni radykali bynajmniej nie negują konieczności przeprowadzenia redukcji, jednakże dopóki istnieć będzie niebezpieczeństwo wojny, socjalni radykali nie zgodzą się na rozbrojenie jednostronne. Dopóki istnieją szaleńcy — mówił Herriot — dopóty trzeba będzie się chronić przed nimi. Mówca nie sądzi, aby można było uzyskać bezpieczeństwo jedynie w drodze zwykłego zmniejszenia zbrojeń. Trzeba, by Francja domagała się międzynarodowej kontroli zbrojeń. Dalej podkreślił Herriot znaczenie, jakie przywiązuje partja do nienaruszalności zawieranych układów. Liga Narodów może zmienić traktat wersalski, lecz aby to mogło nastąpić, trzeba, aby uszanowana została moralność międzynarodowa.

Paryż, 8 listopada. (PAT.). Kongres socjalnych radykałów ustalił wytyczne, na jakich opierać się ma polityka partji w zakresie zagadnienia rozbrojeniowego. Francja — wedle tych wytycznych — winna powstrzymać się od zwiększania kredytów na cele wojskowe, i przekazać konferencji rozbrojeniowej 1) w obecnych warunkach bezpieczeństwa — plan redukcji o 15 do 20 proc. całości budżetu wojskowego na okres 5-ciu lat, 2) w razie pomyślniejszych niż obecnie warunków bezpieczeństwa międzynarodowego — bardziej kompletny plan redukcji i ograniczenia zbrojeń, przewidujący m. in. udoskonalenie procedury regulowania konfliktów międzynarodowych oraz procedury sił lotniczych. Poza tem Francja winna zaproponować umiędzynarodowienie lotnictwa handlowego, linji kolejowych i nawigacyjnych oraz domagać się zakazu prywatnej fabrykacji i sprzedaży broni i amunicji.

(r) Paryż, 9 listopada. (PAT.). Kongres socjalnych radykałów pod koniec swych obrad przyjął jednomyślnie deklarację, która zaleca współpracę francusko-niemiecką, europejską i światową, występuje przeciwko wznoszeniu barjer celnych, obstaje przy formule partyjnej, dotyczącej arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, wypowiada się za zawieszeniem zbrojeń i wyraża pragnienie, aby konferencja rozbrojeniowa w r. 1932 doprowadziła do równoczesnej, stopniowej redukcji zbrojeń, poddanej odpowiedniej kontroli, przewidując przytem gwarancje wzajemnej pomocy.

Paryż, 9 listopada. (PAT.). Pisma zajęte są przebiegiem obrad kongresu stronnictwa radykalnego. O ile dzienniki, jak „Ere Nouvelle", „La Republique" et „Le Quotidien", uważają, że tegoroczny kongres stanowi chwilę przełomową w życiu politycznem Francji, o tyle inne pisma odnoszą się doń dość krytycznie, zaznaczając, że wobec doniosłości ostatnich wypadków na terenie międzynarodowym chwila jest najmniej odpowiednia do tracenia czasu na jałowe dyskusje nad wytycznemi taktyki partyjnej tego lub innego stronnictwa.

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA I TOWAROW WEŁNIANYCH —
TADEUSZ CWETLER i Ska Lwów pl. Marjacki 8 — (Gmach Sprechera) tel. 38-43
POLECA PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH NAJSZLACHETNIEJSZE WEŁNY
na ubrania, fraki, smokingi, raglany i palta męskie, kostjumy i płaszcze damskie, oraz krepy na sutanny dla Wielebnego Duchowieństwa. —

Akademja ku czci Faraday'a

Onegdaj wieczorem o godz. 8-ej odbyła się w Warszawie w auli Politechniki uroczysta akademja ku czci Michała Faraday'a znakomitego fizyka angielskiego 19 stulecia, z okazji 100-nej rocznicy odkrycia przezeń indukcji elektro - magnetycznej.

Uczczenie pamięci Łukasińskiego.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). W dniu 7 bm. w lokalu Komendy Okręgowej Związku Strzeleckiego odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, poświęcone uczczeniu pamięci mjr. 4 p. p. linjowej Walerjana Łukasińskiego.

Po zagajeniu przez por. Dumicza i objęciu przewodnictwa przez red. W. L. Ewerta przystąpiono do porządku dziennego i po ożywionej dyskusji przyjęto program uroczystości, która odbędzie się dnia 29 bm. Program m. in. przewiduje nabożeństwa żałobne w świątyniach warszawskich, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu poklasztornym OO. Karmelitów przy ul. Leszno, okolicznościowe przemówienia, przemarsz oddziałów strzeleckich i zaproszonych organizacyj PW. na placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpi złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza oraz u stóp pomnika Marszałka Polski i Francji ks. Józefa Poniatowskiego. Następnie odbędzie się defilada i przemarsz oddziałów do Belwederu, gdzie zostanie wręczony p. Marszałkowi Piłsudskiemu adres z wyrazami hołdu. Poza tem Komitet uchwalił zwrócić się do ks. biskupa Bandurskiego z prośbą o celebrowanie Nabożeństwa w kościele Pokarmelickim oraz uprosić duchownych innych wyznań o odprawienie Nabożeństw żałobnych.

Na wniosek przewodniczącego dr. red. W. L. Ewerta zapadła na posiedzeniu uchwała, aby komendant główny Zw. Strzeleckiego zwrócił się w imieniu tego Związku do p. Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o mianowanie mjr. Łukasińskiego pułkownikiem Wojsk Polskich oraz aby komendant główny Zw. Strzeleckiego nadał mu stopień oficerski Związku Strzeleckiego.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BERLIN. **W procesie przeciw przywódcom Hittlerowców**, dr. Helldorfowi i Ernstowi, oskarżonym o zorganizowanie dnia 12 września br. ekscesów antyżydowskich w Berlinie, zapadł wyrok, mocą którego obaj oskarżeni skazani zostali na karę po 6 miesięcy więzienia. Z pośród pozostałych oskarżonych dwóch skazano na 3 i 4 miesiące więzienia, trzech innych uwolniono. Na wniosek obrony hr. Helldorf i Ernst zostali wypuszczeni na wolną stopę.

MOSKWA. **Rocznica rewolucji.** Jak donosi agencja Tass, dziś obchodzono w Moskwie 14 rocznicę rewolucji październikowej. Na placu czerwonym odbyła się rewja wojsk, którą przyjął Woroszyłow, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Po rewji robotnicy, zgrupowani w szeregu, przedefilowali przed mauzoleum Lenina.

CHICAGO. **Drugi występ Kiepury** w „Rigoletto" spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności oraz prasy, która podkreśla zdumiewające walory głosowe śpiewaka polskiego. Na przedstawieniu obecni byli ambasador Filipowicz i konsul generalny Zbyszewski. Wraz z nimi zasiedli w jednej loży Charles oraz Rufus Dawes wraz z małżonką.

WIEDEŃ. **Wielkie przedsiębiorstwo włókiennicze** w Wiedniu Cosmanos zamierza zlikwidować swe interesy eksportowe z powodu trudności dewizowych, zarówno w Austrji, jak i w innych państwach środkowej Europy. Cosmanos posiada swe fabryki w Czechosłowacji a centralę w Wiedniu.

STANISŁAW IGN. WITKIEWICZ.

O narkotykach.

1. Dwa rodzaje narkotyków.

Zrobiwszy w życiu swojem wiele doświadczeń nad narkotykami, pragnę podzielić się mojemi doświadczeniami z innymi i choć w części uchronić ich od fatalnych skutków nałogów, które właśnie jako nie-nałogowiec mogłem dobrze zaobserwować. Człowiek bowiem zupełnie oddany danemu nałogowi nie jest w stanie, wskutek stałego powiększania dawek narkotyku, zauważyć jego zgubnego działania odrazu — spostrzega je wtedy, kiedy przeważnie bywa już zapóźno, kiedy nagłe zaprzestanie narkotyzowania się, wywołuje zaburzenia tak silne, że kuracja albo jest niemożliwa (jak to często bywa z piciem i z paleniem), albo wymaga leczenia w zakładzie zamkniętym (jeśli chodzi o narkotyki „białe", wyższej marki), na co nie każdy może sobie pozwolić.

Droga, którą zdąża się do upadku ostatecznego, posiada z początku spadzistość tak nieznaczną, tak niedostrzegalnemi gradacjami zjeżdża się w dół, że człowiekowi, który ani na chwilę nie zaprzestał całkowicie na czas dłuższy używania danej trucizny, zdawać się może, że posiada całkowitą swobodę odrzucenia jej każdej chwili. Może to zresztą uczynić na czas bardzo krótki, ulegając złudzeniu, że gdyby chciał, to wytrzymałby i więcej, i nie wiedząc, że o czas właśnie chodzi tu najbardziej. Odkłada tylko odrzucenie narkotyku, bo jeszcze czas odpowiedni nie nadszedł, bo jeszcze mu to nie tak znów bardzo szkodzi i jeszcze ma coś do załatwienia czy wykonania, co właśnie specjalnej potrzebuje podniety.

Tak mijają miesiące, lata i dziesiątki lat, mimo ostrzeżeń doktorów i głosu Dajmoniona. Każdy ma swój narkotyk, który dla niego jest niebezpieczniejszym od innych. Jeden już po kilku papierosach, mimo początkowych obowiązkowych cierpień, staje się nałogowym palaczem, a często w danym okresie kokainowanie się lub morfinowanie zniesie bez przyzwyczajenia się, inny po jednej szprycce morfiny żyć nie może bez białego jadu, a za to pali sporadycznie, od czasu do czasu po jedzeniu, ku zazdrości lubiących palić, a nie mogących czynić tego bez zatrucia, nieszczęśliwców.

Jeśli chodzi o podział narkotyków to, pomijając ich subjektywne, dla każdego różne, niebezpieczeństwa, zasadniczo dzielą się, według mnie, na dwa rodzaje: a) społecznych i pozornie mniej szkodliwych i b) a-społecznych, tych, które są oficjalnie przeklęte i potępione, a używanie ich i rozpowszechnianie karane.

Nie broniąc bynajmniej drugiego gatunku, do którego należą wszystkie najwyższej marki białe jady i do których też niesłusznie zaliczany bywa peyotl, twierdzę tylko, że mimo dość intensywnej akcji antialkoholicznej, a nawet antinikotynowej, nikt dokładnie nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwości tych dwóch najgorszych wrogów ludzkości.

Metoda, którą będę się posługiwał w kierunku zniechęcenia pijaków i palaczy od ich ulubionych trucizn, będzie psychologiczna i na tem polegać będzie jej nowość. Przytem nikt zdaje się nie zwrócił dotąd uwagi na właściwości społeczne narkotyków i na fakt dziwny pozornie, aż paradoksalny, że za oddawanie się jednym nałogom państwa karzą więzieniem, a inne popierają i czerpią z tego poważne dochody. Tajemnica tkwi, według mnie, w społeczności jednych i a-społeczności drugich nałogów, przyczem społeczne trucizny są mniej doraźnie szkodliwe, niż a-społeczne, których szkodliwość rzuca się bardziej w oczy.

Każdy człowiek w różnym stopniu, a także śmiem twierdzić każde żywe stworzenie, odczuwa bezpośrednio „metafizyczne nienasycenie", jak nazywam pewną przeróbkę uczuciową, mniej lub więcej przepojoną pojęciowością, pierwotnego faktu podstawowego: poczucia jedności naszych osobowości. Poczucie to jest podkładem, mniej lub więcej świadomym, wszystkich naszych stanów i przeżyć, a czasami występuje na zmięszanem tle innych treści psychicznych jako takie, w czystej swej postaci.

Osobowość nasza jest nam bezpośrednio dana w swej jedności t. zn. mamy jej świadomość i wiemy o niej nie z wyników jakichś myślowych procesów, nie przez pośrednictwo pojęć, tylko wprost, w sposób nie dający się bliżej opisać, taki mianowicie, w jaki mamy świadomość barw, dźwięków, zapachów, czuć organów wewnętrznych i czuć muskularnych (ogólnie różnych „jakości") i ich kompleksów, które tę naszą osobowość wypełniają. Uczucia bowiem, jak i procesy myślowe dadzą się w ostateczności sprowadzić do następstw takich jakości, podobnie jak przedmioty świata zewnętrznego.

Wpoczuciu jedności naszej osobowości, jej ciągłości i tożsamości w czasie, przeciwstawiamy się wszystkiemu temu, co nią nie jest, całemu światu, który w pierwszym, życiowym poglądzie rozkłada się na podobne nam istoty, stworzenia żywe i świat materji martwej. Tę „martwą materję" fizyka przedstawia nam w postaci ruchów pewnych rozciągłości: ładunków energji, „paczek falowych", czy innych istności fikcyjnych, sprowadzając w granicy wszystko do obrazu mechanicznego, w którym na świadomość miejsca być nie może. Nawet nasze ciało włącza fizyka w swój fikcyjny układ, — oczywiście w przybliżeniu, bo istoty żywe wymykają się w rzeczywisto-

W 13-tą rocznicę
naszej niepodległości.

Na murach miasta rozlepiono następujące odezwy z okazji 13-tej rocznicy wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego:

„Obywatele! W dniu 11 listopada 1931 r. święcić będzie cały Naród Polski wielką i radosną rocznicę 13-lecia wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego.

Dzień odzyskania wolności naszej Ojczyzny, to dzień wolności i zjednoczenia wszystkich obywateli, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej.

Obywatele! Uczcijmy godnie tę wielką rocznicę i dajmy wyraz radosnym uczuciom przez wzięcie udziału w uroczystościach w dniach 10 i 11 listopada 1931 r.

Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Lwowa z gorącym apelem, aby już w wigilję tego uroczystego dnia, t. j. we wtorek, dnia 10 listopada br. przed godziną 18-tą przybrali domy flagami o barwach narodowych, emblematami, festonami i t. p.

Niech wszystkie okna ozdobią nalepki iluminacyjne, z których dochód przeznacza się na rzecz pomocy dla bezrobotnych m. Lwowa.

Prezydjum honorowe: dr. Bolesław Rożniecki Wojewoda lwowski, gen. Juljusz Rómmel insp. Armji, gen. Bolesław Popowicz d-ca O. K. VI, inż. Jan Brzozowski prezydent miasta.

Komitet Wykonawczy: Prezydjum: prezes: inż. Michał Kolbuszowski wiceprez. miasta, I. zast. prezesa: Bronisław Laskownicki, II-gi zast. prezesa: Jan Sudhoff, sekretarz: Alfred Tęczarowski, skarbnik: Marja Pelagja Klucznikowa. Członkowie: inż. Aleksandrowicz Stanisław, Baczyński Karol, dr. Barwiński Eugenjusz, Bartlowa Marja, Bogdanowiczowa Jadwiga, Blaha Alfred, dr. Brzeski Józef, dr. Brzecki Michał, Berdecki Piotr, Bednarska Marja, Buszek Władysław, Byrka Władysław, Chajes Wiktor, dr. Chelińska Marja, Chyliński Konstanty, dr. Ciesielski Kazimierz, Deszberg Romuald, dr. Domaszewicz Aleksander, inż. Dziewoński Marjan, Eckhardt Czesław, Gallas Leon, hr. Gołuchowski Wojciech, Gończakowski Roman, dr. Groer Franciszek, Gronziewicz Zygmunt, Höflinger Tadeusz, Irzyk Franciszek, dr. Janowski Bronisław, Jaworska Marja, Jodko-Narkiewicz Witołd, Jäger Ignacy, dr. Kubala Wawrzyniec, Kupczyński Aleksander, dr. Krzemieniewski Seweryn, Kozielewski Marjan, Litwinowicz Józef, dr. Kazimierz, dr. Marczyński Józef, dr. Loewenherz Henryk, Maksymowicz Kazimierz, dr. Marczyński Józef, dr. Mękarski Stefan, dr. Mozołowski Włodzimierz, Moszoro Dominik, dr. Makarewicz Juljusz, dr. Nechay Wiktor, dr. Ostrowski Stanisław, dr. Platowski Kazimierz, dr. Polak Tadeusz, Pammer Gustaw, dr. Rogowski Bazyli, kpt. Roliński Edward, Rolle Michał, dr. Stroński Zdzisław, dr. Szarski Marcin, Świderski Stefan, ks. prof. dr. Szydelski Stefan, inż. Szubert Konrad, Suesser Henryk, inż. Sokolnicki Gabrjel, dr. Thullie Maksymiljan, dr. Uhma Stefan, Włodzimirski Walery, Wóycicki Czesław, inż. Wiktor Stefan, dr. Wasser Ozjasz, prof. dr. Zakrzewski Sanisław, prof. dr. Zalewski Teofil, inż. Żardecki Kazimierz.

Obywatelski Komitet Wykonawczy uczczenia 13-tej rocznicy powstania Państwa Polskiego komunikuje: 1) punkt zborny dla orkiestr pragnących wziąć udział w capstrzyku w dn. 10 b. m. — plac Ducha o godzinie 17.45; 2) związki, stowarzyszenia, oraz szkoły, mające wziąć udział w defiladzie w dniu 11 bm. zechcą się zebrać o godz. 9.30 na ul. Czarnieckiego przed gmachem Województwa.

* * *

Wprawdzie główne uroczystości ku uczczeniu wiekopomnej dla naszego Narodu rocznicy odbędą się dopiero w dniu 11-tego b. m., wczoraj już lwowski Korpus Kadetów urządził Uroczystą Akademję, która odbyła się o godz. 12 w południe przy przepełnionej sali, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Zagaił zebranie im. Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów wiceprez. Kubala, poczem doc. dr. Kazimierz Zakrzewski przedstawił w rysie historycznym warunki, w jakich Polska odzyskała z takiem utęsknieniem wyczekiwaną niepodległość. Po odśpiewaniu przez chór Korpusu Kadetów kilku pieśni pod dyr. prof. Krzyńskiego, odegrano bardzo starannie i gorąco oklaskiwaną sztukę p. t. „Więzień Magdeurga".

* * *

Wczoraj również odbyła się w szkole męskiej im. Mickiewicza Uroczysta Akademja, urządzona staraniem przysposobienia wojskowego Zakładu czyszczenia miasta.

Do licznie zebranych przemówił, wyjaśniając znaczenie święta, p. Kosiński. Orkiestra niższych funkcjonarjuszy gminy odegrała szereg utworów.

* * *

We środę, dnia 11 listopada 1931 jako w dniu 13-tej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się w gminnej Synagodze Postępowej (Templum) przy ul. Żółkiewskiej o godzinie 9-ej rano uroczyste nabożeństwo.

* * *

Obywatelski Komitet Wykonawczy dla uczczenia 13-tej rocznicy powstania Państwa Polskiego, komunikuje: 1) Punkt zborny dla orkiestr, pragnących wziąć udział w capstrzyku w dniu 10 bm. — plac św. Ducha o godz. 17.45 2) Związki, stowarzyszenia oraz szkoły, mające wziąć udział w defiladzie w dniu 11 bm., zechcą się zebrać o godz. 9.30 na ul. Czarnieckiego, przed gmachem Województwa.

Porozumienie między Nankinem a Kantonem.
Sytuacja w Mandżurji.

Nankin, 8 listopada. (PAT). Na konferencji w Szanghaju doszło do porozumienia między delegatami Nankinu i Kantonu. Porozumiano się, że w każdej z tych okolic odbędą się odrębne kongresy, na których wybrani zostaną w jednakowej liczbie delegaci, mający wziąć udział we wspólnej konferencji w Nankinie w końcu listopada. Na wspólnej tej konferencji mają być załatwione wszelkie kwestje sporne łącznie ze sprawą rekonstrukcji rządu, oraz kwestja stanowiska prezydenta Czang-Kai-Szeka.

Genewa, 8 listopada. (PAT). Briand wystosował w dniu wczorajszym do rządu chińskiego i japońskiego depesze, w których wyraża ubolewanie z powodu rozszerzania się incydentów w północnej Mandżurji i przypomina, że oba rządy zobowiązały się przedsięwziąć odpowiednie środki celem niedu rozszerzania się incydentów w półtuacji. Briand podkreśla dalej w depeszach konieczność udzielenia przez oba rządy instrukcyj swoim wojskom zapobiegania wszelkiej możliwości starć zbrojnych.

Paryż, 8 listopada. (PAT). Nota japońska w odpowiedzi na pismo Brianda z 28-go października b. r. oświadcza, że Japonja podziela całkowicie uwagi Brianda, iż rezolucja Ligi Narodów z 30 września br. zachowuje całkowicie swoją moc. Japonja podkreśla swoje szczere pragnienie wycofania wojsk z Mandżurji w najkrótszym czasie, jednak w obecnym naprężeniu nie może liczyć na to, że po wycofaniu wojsk japońskich nastąpi na danem terytorjum pod rządami chińskiemi trwałe uspokojenie.

Genewa, 8 listopada. (PAT). Nota rządu chińskiego w odpowiedzi na pismo Brianda wyraża protest przeciwko koncentracji wojsk japońskich na przyczółku mostowym rzeki Nonni, która to koncentracja, zdaniem rządu chińskiego, jest wyrazem polityki japońskiej, zmierzającej do usunięcia z całej Mandżurji lokalnych władz chińskich.

Tokio, 8 listopada. (PAT). W walkach koło Nonni Japończycy stracili 30 zabitych i 140 rannych. Wśród 200 zabitych Chińczyków znaleziono również ciała oficerów sowieckich. Wedle doniesień japońskich z Charbinu, wojska generała Ma-Czan-Shana koncentrują się między Anganchi a Tah-Sing.

Rozdział referatów budżetowych
poszczególnych Ministerstw.

Warszawa, 7 listopada. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej dokonano rozdziału referatów preliminarza budżetowego na rok 1932-33 Budżet Prezydenta Rzplitej i Prez. Rady Ministrów przydzielono pos. Hutten-Czapskiemu, budżet Sejmu, Senatu i kontroli Państwa pos. Czernichowskiemu, budżet M. S. Z. pos. Walewskiemu, budżet Minż Spraw Wojsk. pos. Polakiewiczowi, budżet Min Spraw Wewn. pos. Czumie, budżet Min. Skarbu i długów państw. pos. Hołyńskiemu, budżet Min. Sprawiedliwości pos. Seidlerowi, budżet Min. Przem. i Handlu pos. Minkowskiemu, budżet Min. Komunikacji pos. Rzósce, budżet Min. Rolnictwa pos. Stroynowskiemu, budżet Min. W. R. i O. P. pos. Zdz. Strońskiemu, budżet Min. Robót Publ. pos. Pączkowi, budżet Min. Pracy i Op. Społ. pos. Goetlowi, budżet Min. Ref. Rol. pos. Sanojcy, budżet Ministerstwa Poczt i Telegr. pos. Glińskiemu, budżet emerytur i rent inwal. oraz pensji pos. Wagnerowi. Referat generalny objął pos. Miedziński.

ści z pod pojęcia bezwzględnej przyczynowości. Tak zwana „duchowa" osobowość nasza stanowi jedność z naszem ciałem, a nawet można powiedzieć, że prymitywna osobowość jest poprostu świadomością jednostki tego ciała, jak to ma miejsce z pewnością u niższych stworzeń. Dopiero na wyższym poziomie rozwoju oddziela się od tej świadomości ciała to, co nazywamy naszem życiem psychicznem. Otóż ta jedność osobowości, w stosunku do nieskończonego istnienia dookoła, wywołuje specyficzny stan niepokoju, który prowadzi do wszystkich czynności związanych z zachowaniem indywiduum i zachowaniem gatunku.

Jedynie jako indywidua obdarzone tą jednością osobowości, choćby bardzo rudymentarną (począwszy od komórek, tworzących organizację taką jak roślina, lub stanowiących Istnienie Poszczególne jak wyższe stworzenia, aż do tych stworzeń, posiadających wysokie aparaty centralne, dające im spotęgowaną świadomość ich jedności), mogą spełniać żywe stworzenia swe zadania życiowe: oddychać, odżywiać się i rozmnażać; a dalej rozwijać się i komplikować w nieograniczony sposób i tworzyć organizacje społeczne, nad-organizmy, jak np. mrówki, pszczoły i my. Nie-indywidualny byt jest zupełnie niewyobrażalny, jest nonsensem nie do pomyślenia. Niepokój metafizyczny, który na niższych stadjach rozwojowych wciela się poprostu w określone funkcje indywiduum i jako taki z pewnością uświadamiany nie bywa, (mimo konieczności założenia choćby minimalnej jedności osobowości u najniższych nawet stworzeń), na wyższych kondygnacjach uwolniony bywa w swej czystej postaci i jest punktem wyjścia dla twórczości religijnej, filozoficznej i artystycznej.

Jednak w naszym okresie gwałtownego uspołeczniania się ludzkości, objawy te stają się właśnie społecznie niepotrzebne. Mechanizującym się ludziom niepokój metafizyczny przeszkadza w automatycznem spełnianiu ich funkcji. Alkohol w małych dawkach i nikotyna w dozach minimalnych, mają, poza pewnym krótkim okresem, w którym podniecają, zdolność usypiania niepokoju tego, i na tem polega, że nietylko nie są zabronione, ale pośrednio propagowane. Usypiają, uspokajają w pewien sposób „obywateli" i stają się na krótki dystans czynnikiem społecznie dodatnim z punktu widzenia sprawności niesamodzielnych kółek skomplikowanej maszyny.

Oczywiście tylko bardzo krótkowzroczni ludzie, obliczający wszystko na małą metę, mogą nie widzieć fatalnych skutków tego stanu rzeczy dla przyszłych pokoleń i rozwoju ludzkości wogóle.

Inaczej zupełnie działają jady wyższej marki: te potęgują niesłychanie osobowość na krótkich okresach, odcinają człowieka od społeczeństwa, a następnie niszczą go całkowicie w sposób gwałtowny.

W dalszych artykułach przy pomocy metody psychologicznej wykażę te właściwości na poszczególnych truciznach.

Rokowania francusko-niemieckie.

Paryż, 8 listopada. (PAT). Nadeszły tu wiadomości o rokowaniach francusko - niemieckich w sprawie odszkodowań i kredytów, które prowadził ambasador Francji w Berlinie p. Francois Poncet z kanclerzem Brüningiem i Buelowem. Ambasador Francji przybył dziś do Paryża i przyjęty został przez premjera Lavala. Krążą tu pogłoski, że p. Francois Poncet przywiózł kontrpropozycje Brüninga. Koła miarodajne nie wypowiadają się na ten temat.

W sprawie wykluczenia dwóch senatorów z Ch. D.

Zarząd dzielnicowy Ch. D. na Małopolskę Wschodnią komunikuje: W związku z pismem Zarządu głównego Ch. D. o wyrażenie opinji co do ewentualnego wykluczenia senatorów prof. Thulliego i prof. Makarewicza, Zarząd dzielnicowy Ch. D. na Małopolskę Wschodnią uchwalił wysłać odpowiedź, uznającą brak jakiejkolwiek kolizji między postępowaniem obydwu senatorów a art. 8 nowego statutu stronnictwa. Wobec opublikowania sprawy przez prasę uchwala Zarząd zażądać satysfakcji i rehabilitacji publicznej dla obydwu senatorów.

KRONIKA

LISTOPAD
9
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Teodora
Gr.-kat. Nestora

Wschód słońca g 6 m 26
Zachód „ g 15 m 49
Długość dnia g 09 m 22

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Cień" (bez występu J. Wernicz).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 9 listopada o godz. 7.30 „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 10 listopada: Włodzimierz Kaczmar, śpiewak „La Scali" w Medjolanie i „Teatru Reale" w Rzymie.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Czwartek, 12 listopada: II Koncert Symfoniczny. Solista: Prof. Henryk Czapliński, skrzypek.

W Teatrze Rozmaitości dziś i jutro w dalszym ciągu znakomita komedja włoska A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna", która z każdym dniem zyskuje coraz większe uznanie rozbawionej publiczności, a to zarówno dzięki walorom scenicznym samej sztuki jak i doskonałej reżyserji oraz grze aktorów. W środę dla uczczenia Święta Niepodległości uroczyste przedstawienie wyjątkowo w Teatrze Wielkim. Odegrana zostanie świetna komedja M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka", poprzedzona przemówieniem okolicznościowem i Hymnem Narodowym. W przerwach produkcje wokalno-muzyczne.

„Wywczasy donżuana", wesoła i pogodna krotochwila K. Wroczyńskiego, w doskonałej obsadzie wejdzie na repertuar w czwartek, dnia 12 bm., pod reżyserją Haliny Starskiej. Jednocześnie dyrekcja przygotowuje nową bajkę dla dzieci.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Opera „Fra Diavolo".
CHIMERA: „Wiosna w Praterze".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27".
LEW: „Afryka mówi".
MARYSIEŃKA: „Marlena Dietrich jako X-27".
OAZA: „Pieśniarz Paryża".
PALACE: „Król bulwarów".
PAN: „O krok od hańby".
PASAŻ: „Pieśń Caballera".
PROMIEŃ: „Cuda w górach Masabielskich".
SŁOŃCE: „Żelazna maska".
STYLOWY: „Pod dachami Paryża".

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:

KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian".
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata".
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech".
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga".

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W piątek, dnia 13 listopada 1931 o godzinie 20-ej koncert art. opery warszawskiej p. Heleny Lipowskiej. Szczegóły podają afisze.

Koło Związku Bibljotekarzy Polskich we Lwowie. Zebranie członków i sympatyków odbędzie się dnia 10 listopada br. o godzinie 19.45 w pracowni czasopiśmiennej Bibljoteki Uniwersytetu Jana Kazimierza. Na porządku dziennym referat prof. Kazimierza Żurawskiego: Kształcenie bibljotekarzy w Warszawie w ostatnich trzech latach (szkoły i kursy bibljotekarskie, ich programy, charakter i cele).

Otwarcie kortu zimowego. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem nastąpiło otwarcie zimowego kortu tennisowego na pl. Targów Wschodnich w pawilonie „Austrjackim" do użytku miłośników białego sportu. Gry odbywać się będą do godz. 10-tej wieczór przy oświetleniu reflektorowem.

Nabożeństwo za 43-ch poległych policjantów. Za spokój dusz 43 funkcjonarjuszy P. P. Województwa lwowskiego poległych w służbie, odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym obrządku łacińskiego uroczyste nabożeństwo.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś w poniedziałek 9 bm. o godz. 19. Posiedzenie rozpocznie się od obrad tajnych. Na porządku dziennym tajnego posiedzenia jest 9 spraw przeniesienia w stan spoczynku funkcjonarjuszy gminy. Po posiedzeniu tajnem rozpoczną się obrady jawne. Na porządku dziennym znajduje się 12 spraw. Na ostatnim punkcie porządku znajduje się sprawa rezygnacji prezydenta inż. Brzozowskiego i sprawa wyboru nowego prezydenta miasta. Wstęp na galerję na posiedzenie jawne za biletami.

Zimowy rozkład jazdy autobusów miejskich.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z dniem 15 listopada br. zostaje wprowadzony zimowy rozkład jazdy dla autobusów, o nie znacznych zresztą różnicach, polegających na nieco późniejszem rozpoczęciu ruchu rano i nieco wcześniejszem zakończeniu ruchu a mianowicie:

1) Na linji „A" (do Skniłowa):

pierwszy autobus wyjeżdżać będzie z Alei M. Focha w stronę Skniłowa o godz. 6.20 rano zamiast o 6-tej;

ze Skniłowa w stronę miasta pierwszy autobus odjeżdżać będzie o godz. 6.40 zamiast o godz. 6.20;

Ostatni autobus w stronę Skniłowa odjeżdżać będzie o godz. 22.20 zamiast o godz. 22.40;

Ze Skniłowa w stronę miasta ostatni autobus odjedzie o godz. 22.40 zamiast o godz. 23.00.

2) Na linji „B" i „C" (na Persenkówkę):

Pierwszy autobus w stronę Persenkówki odjeżdżać będzie z pl. Marjackiego o godz. 6.30 zamiast o godzinie 6-tej;

Z Persenkówki w stronę pl. Marjackiego odjedzie o godz. 6.44 zamiast o godz. 6.14;

Odjazd ostatniego autobusu wieczorem bez zmian.

3) Na linji „E" (do Kleparowa):

Pierwszy autobus w stronę Kleparowa odjeżdżać będzie od kośc. św. Anny o godz. 6.40 zamiast o godz. 6-tej;

Z Kleparowa w stronę kościoła św. Anny o godz. 6.47 zamiast o godz. 6.07;

Wieczorem ostatni autobus w stronę Kleparowa odjeżdżać będzie o godz. 22.20 zamiast o godz. 22.40;

Z Kleparowa w stronę kościoła św. Anny o godz. 22.27 zamiast o godz. 22.47.

FUTRA wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — W. SICHLERA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

A to się obłowili wczoraj!

Znowu musimy niestety zanotować szereg „poważnych" kradzieży. Aniela Stachiewiczowa (ul. Stryjska 20) pożegnała się wbrew swojej woli z biżuterją i gotówką, ponosząc szkodę łącznej wartości 1.000 zł.

Dotkliwiej dotknął zawistny los Leona Ulricha (ul. Janowska 35). Niewyśledzeni sprawcy dostali się przy pomocy dobranego klucza do jego mieszkania, skąd skradli kasetkę żelazną, zawierającą 200 dol. am. w gotówce, 4 listy zast. Banku Hipotecznego na kwotę 3.300 zł., książeczkę Kasy Oszczędności na 500 zł., oraz biżuterję. Ogólna szkoda wynosi 15.000 zł.

Antoninie Kinka (na Błonie 22) skradziono większą ilość garderoby męskiej i damskiej nieobliczonej na razie wartości.

Antoni Rumaj (ul. Świętokrzyska 6) poniósł szkodę w garderobie i bieliźnie w kwocie 550 zł. — Natanowi Sieglowi (ul. Jak. Hermana 8) skradziono czekoladę i wyroby tytoniowe wartości 800 zł. — Mojżeszowi Hermanowi (ul. Szeptyckich 33), dwa futra i biżuterję wartości 1.000 zł., — Marjanowi Halce (ul. Grochowska 9), ubranie męskie wartości 300 zł.

Ś. p. Włodzimierz Ochrymowicz, znany etnograf, statystyk i działacz polityczny, członek wielu ukraińskich Towarzystw naukowych, b. naczelny redaktor „Diła", adwokat i b. poseł do austr. Rady państwa, jeden z założycieli „Unda", zmarł we Lwowie, w 62 roku życia.

Wiec akademicki. W niedzielę w południe odbył się w sali „Sokoła" wiec młodzieży akademickiej zwołany przez Czytelnię Akad. w sprawie zajęcia stanowiska młodzieży akademickiej w związku z powszechnym spisem ludności, w których akademicy objąć mają bezpłatnie rolę komisarzy spisowych. Zebrało się około 3.000 akademików. Po licznych przemówieniach — uchwalono rezolucję, w myśl której cała młodzież polska weźmie bezpłatnie udział w spisie ludności w charakterze komisarzy spisowych.

Zjazd harcerski Małopolski Wschodniej rozpoczął się wczoraj o godz. 9-tej rano uroczystem nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej, w obecności reprezentantów władz cywilnych, wojskowych i harcerskich. W godzinę później nastąpiła inauguracja Zjazdu w salach T. S. L. przy ul. Czarnieckiego. Wzięli w niej udział reprezentant Województwa r. Laskowski, gen. Popowicz, Kurator Świderski, nacz. ins. harc. przy Ministerstwie W. R. i O. P. Wierzbiański, Olbromski i inni. Zjazd otworzył wiceprezes Oddz. lwowsk. dr. Poratyński. Wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Nastąpiły obrady Zjazdu, który zakończył się wieczorem.

Francuskie wykłady Tow. Przyj. Francji. P. Ch. Singevin, lektor Uniw. J. K. wygłosi cykl wykładów p. t. „L'Avant-guerre": 9 listopada Le déclin d'un siècle; 16 list. l'affaire Dreyfus; 23 list. Nations et Humanité; 30 list. L'aurore du XX-e siècle (1898—1912); 6 grudnia Une crise spirituelle: Modernisme et pragmatisme; 13 grudnia Bergson et ses adhérents. Péguy; 20 grudnia La veillée des armes (1912 do 1914). — W poniedziałki, o godz. 7 wieczór na Uniwersytecie, ul. Marszałkowska, sala IV na prawo I piętro.

Stracił mowę. Wczoraj wieczorem wpadł pod auto w ul. Gródeckiej 28-letni robotnik Piotr Wróblewski. Upadając na ziemię, odniósł kilka ran na głowie, na szczęście nie niebezpieczne, lecz z przerażenia utracił mowę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go na klinikę chirurgiczną.

STOŁECZNA

Premjer Prystor udał się w sobotę godzinach przedpołudniowych na Zamek, gdzie został przyjęty na dłuższej konferencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, w czasie której poinformował P. Prezydenta o toku prac Sejmu.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Niedoszłe demonstracje komunistyczne.** W dniu wczorajszym miejscowi komuniści planowali urządzenie demonstracji w 14-tą rocznicę wybuchu rewolucji bolszewickiej. W tym celu rozwinęli agitację na terenie zagłębia naftowego. Wszystkie jednak usiłowania komunistów spełzły na niczem i do żadnych demonstracyj nie doszło.

PRZEMYŚL. **Podpalenie z zemsty.** Onegdaj w Ostrowie, pow. Przemyśl, spłonęła stodoła, zawierająca zboże, będące własnością Katarzyny Baranowej. Policja wytropiła sprawcę podpalenia w osobie parobka Marjana Grochowskiego, który podpalił stodołę z zemsty za wydalenie ze służby. Prokurator wszczął dochodzenia w trybie doraźnym.

STANISŁAWÓW. **Z okazji 50-tej rocznicy założenia korporacji przemysłowców** i pomocników gastronomicznych w Stanisławowie odbyło się dnia 8 bm. uroczyste poświęcenie sztandaru, w którem wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Na uroczystość przybył prezes Małopol. Tow. tej korporacji p. Maksymowicz oraz delegaci innych miast.

STANISŁAWÓW. **Pożar. W Swaryczowie,** pow. Dolina, wybuchł pożar w zagrodzie Michała Zołoboda, który przeniósł się na sąsiednie domostwa, wskutek czego spłonęło 11 gospodarstw. Szkoda wynosi około 30.000 złotych. Ogień spowodowały dzieci. Pożar zlokalizowały okoliczne straże pożarne.

BYDGOSZCZ. **Tragedja kupca.** Onegdaj popołudniu przechodzący w Opławcu, pow. Budgoszcz, ścieżką leśną dróżnik Jakubiak, zdziwiony niespokojnem zachowaniem się towarzyszącego mu psa, poszedł jego śladem w głąb lasu i zauważył na polanie zwłoki mężczyzny oraz dwojga dzieci z przestrzelonemi głowami. Śledztwo ustaliło, iż desperatem, który zastrzelił dwoje swych nieletnich dzieci, a potem popełnił samobójstwo, był znany kupiec bydgoski oraz prezes związku hurtowników tytoniowych, człowiek szeregu stowarzyszeń i właściciel hurtowni tytoniowej, Czesław Biernacki. Powodem rozpaczliwego kroku były niepowodzenia materjalne, do których dołączyła się w ostatnim czasie obłożna choroba Biernackiego.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 8 zł., materace po 6 zł.

Z Teatru Rozmaitości.

Rewja Petersburska.

Pod taką nazwą objeżdża zespół rosyjskich artystów miasta prowincjonalne Małopolski. Był w Kołomyi, był zapewne i w innych „ośrodkach" kulturalnych, w rodzaju Buczacza, zawitał więc i do Lwowa.

Każde przedstawienie teatralne — nasze, czy obcego zespołu — coraz wyraźniej mówi, że jesteśmy już głuchą prowincją. „Rewja" rosyjska, a raczej polsko-rosyjska, w takim samym stosunku reprezentuje teatr rewjowy, jak komedja i dramat p. Siemaszkowej i p. Starskiej — teatr wogóle.

Jest zatem rewja. Składają się na nią charakterystyczne dla rosyjskiego teatru numery, wzorowane na tych, jakie ongiś rzuciła, jako rewelację, niezapomniana „Sinaja Ptica". Mała ilość osób (6 łącznie z „orkiestrą"), bardzo skromne warunki dekoracyjno-techniczne, a także znikoma na premjerze ilość publiczności, niewątpliwie utrudniły występ artystom, którzy w innych okolicznościach napewno pełniej byliby rozwinęli swój repertuar.

Ale mimo wszystko repertuar ten zawiera ciekawe i wartościowe produkcje. Należy do nich przedewszystkiem taniec Tamary Trelskiej, w którym są pewne znamiona szlachetnego, klasycznego stylu, należy do nich i groteskowa interpretacja piosenki ludowej („Czastuszki") i ulicznych scen („Katarynka"). Oryginalność realizacji i rozmach ujęły widownię w ostatnim numerze, w „Słowiku", piosence rekrutów rosyjskich, kapitalnie odśpiewanej przez cały zespół.

Umiejętne operowanie parodją i tańcem — czyli to, co stanowi istotną wartość zespołu, psuje w wielkim stopniu konferensjerka, której serdecznie radzimy rosyjskim gościom — poniechać. Jej łamany polski język niweczy wrażenie egzotyzmu, tak bardzo ułatwiające przyjęcie występu, a jej dowcipy mogą może zadowolić współczesną rosyjską publiczność, ale dziwnie brzmią w polskich uszach. Zwłaszcza, że te uszy mają już wiele do wybaczenia muzycznej części wieczoru. **J. G. Ł.**

Kronika przemyska.

Z Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. — Samobójstwo. — Nieszczęśliwy wypadek. — Wieczór tańca klasycznego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Dnia 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Michałowskiego posiedzenie Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Po zdaniu sprawy z dotychczasowej działalności przez sekretarza p. Chlebowskiego, dokonano przydziału ziemniaków dla Instytucji, zajmujących się wydawaniem ciepłej strawy dla bezrobotnych oraz ustalono normy przydziału ziemniaków dla bezrobotnych, pobierających żywność w naturze. Jako normę przyjęto 50 kg. na członka rodziny, do komisji rozdzielczej zaś wybrano pp. Mandybura i Breitla. Pozatem postanowiono otworzyć tanią herbaciarnię dla bezrobotnych, zaopatrzoną w czasopisma i dzienniki.

* * *

W ubiegłym tygodniu wystrzałem z pistoletu w usta popełnił samobójstwo na strychu koszar 38 pp. szeregowiec S. B. Przyczyną samobójstwa była choroba nieuleczalna, którą denat nabawił się w czasie ćwiczeń na Strzelnicy bojowej.

* * *

Dnia 6 bm. około godziny 10-tej koło gmachu Starostwa dostała się pod koła przejeżdżającego autobusu z Mościsk, Anna Hanulewicz, służąca, zajęta u por. żand. Szlachetki. Koła autobusu przeszły przez klatkę piersiową, powodując ciężkie uszkodzenia. Stan Hanulewicz bardzo groźny.

* * *

W dniu 14 bm. odbędzie się w sali Domu Robotniczego Wieczór tańca klasycznego uczenic szkoły tańca i baletu, p. Cholawskiej. **S. Ch.**

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Z sali koncertowej.

Grzegorz Piatigorsky.

Grzegorz Piatigorsky, którego gwiazda zabłysła w ostatnich latach na firmamencie Europy, jest rzeczywiście talentem żywiołowym. Zmaganie się z tem wszystkiem, co stanowi materjalny element sztuki muzycznej, ujarzmienie tego elementu i przesublimowanie go dla celów interpretacji, zdaje się być głównem zadaniem artysty. Piatigorski usiłuje dociągnąć poziom tej interpretacji dla jakiejś linji idealnej, być może, że czasem nawet rozpatrywanej nieco subjektywnie, ale zawsze bardzo wysokiej. Nie wszystko, co Piatigorski interpretuje, otrzymuje może równie rzeczowy sposób naświetlenia, zbyt silnie odczuwa się, że jego osobowość artystyczna skłania się raczej ku pewnym stylom i kierunkom, a trzyma się z pewną rezerwą w stosunku do innych, względnie nie może się powstrzymać od narzucenia im swego własnego piętna, może nazbyt indywidualnego. Tak było n. p. w Suicie Bacha, zagranej z polotem i szerokim gestem, z wydobyciem wszelkich walorów polifonji, ale nazbyt może barwnej i kolorowej w brzmieniu. Za to Webera Temat z warjacjami był skończonem arcydziełem interpretacji: romantyczna dusza Piatigorskiego zespoliła się tu cudownie z duchem samego dzieła; podobnie Strawińskiego Suita na tematy Pergolesego zagrana była znakomicie, z zaakcentowaniem niesłychanie skomplikowanych i subtelnych efektów barwy. O technice Piatigorskiego nie mamy nic do powiedzenia poza tem, że w syntezie czynników jego sztuki wykonawczej jest ona w swej wysokiej doskonałości czemś zrozumiałem samem przez się, doprowadzona do wysokiego kunsztu nie narzuca się ona jednak nigdy słuchaczowi, gdyż podporządkowana jest zawsze walorom treści dzieła muzycznego. Idealnym akompanjatorem był dr. Henryk Guensberg.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Wiadomości sportowe.

POGOŃ—WARTA 2:0 (1:0).

Wczoraj Pogoń częściowo zrehabilitowała się wobec swej publiczności, pokonała ona dość gładko poznańczyków, przyczem przewaga, jaką lwowianie mieli przez cały czas zawodów, nie jest dostatecznie uwidocznioną w wyniku. Najlepszym zawodnikiem był bezsprzecznie Kuchar. Bramki zdobyli Kozok i Niechcioł. Widzów ponad 2.000. — Sędziował p. Wardęszkiewicz.

GARBARNIA—LECHJA 4:0 (1:0).

Kraków. Garbarnia zwycięstwem nad Lechją utorowała sobie dostatecznie drogę do zaszczytnego tytułu mistrza Ligi, którego nikt nie jest jej w stanie odebrać. Zwycięstwo krakowian zupełnie zasłużone.

WISŁA—WARSZAWIANKA 1:1 (1:0).

Kraków. Ambitna gra ze strony Warszawianki, która zdołała wyrównać po przerwie. Bramki zdobyli Kisieliński dla Wisły i Pieliszek dla Warszawianki.

RUCH—CRACOVIA 4:2 (2:2).

Wielkie Hajduki. Zasłużone zwycięstwo Ruchu, który po przerwie w zupełności opanował boisko. Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek (3) i Sobota, dla Cracovii Zieliński. Sędziował p. Gulicz b. dobrze.

Ł. K. S.—POLONJA 1:1.

Warszawa. Wynik powyższy odpowiada naogół przebiegowi gry.

22 PP. KANDYDATEM DO LIGI.

22 p. p.—Naprzód 2:1 (0:0).

Siedlce. Zasłużone zwycięstwo wojskowych, dla których bramki zdobyli Biegański i Rusinek. Naprzód uzyskał punkt honorowy za karnego strzelonego przez Kumora.

POLSKA ZWYCIĘŻA NIEMCY 10:6.

Poznań. Trzecie spotkanie powyższych reprezentacyj zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Polski, przyczem wynik powinien opiewać 12:4, gdyż Polacy zostali pokrzywdzeni w wadze półciężkiej, kiedyto przyznano klęskę Wiszniewskiemu. Sędziował w ringu Duńczyk Fischer.

SUKCES BOKSERÓW LECHJI.

Po ostatnich sukcesach pięściarzy lwowskich nad Wartą i Unionem mamy do zanotowania nowe zwycięstwo osiągnięte przez Lechję 9:7 nad bokserami doskonałej Makkabi warszawskiej.

* * *

Ś. P. STANISŁAW OLEKSÓW.

W dniu 7 bm. zmarł we Lwowie Stanisław Oleksów, członek honorowy i Kap. Sport. Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów. Lwowski świat sportowy traci w przedwcześnie zmarłym ś. p. Oleksowie jednego z najwybitniejszych przedwojennych lwowskich kolarzy.

Ś. p. Oleksów zdobył przed wojną kolarskie mistrzostwo Galicji, wygrał pierwszy wyścig kolarski Kraków—Lwów i należał do stałych uczestników wycieczek turystycznych prof. R. Wacka po Europie w latach 1910—1914. Po wojnie Zmarły oddał się wyłącznej pracy klubowej, w L. T. K. i M., gdzie położył bardzo wielkie zasługi zwłaszcza nad rozwojem turystyki kolarskiej. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb ś. p. Oleksowa odbył się w dniu dzisiejszym.

Proces Centrolewu.

Większą część onegdajszego posiedzenia zajęły zeznania świadka, komendanta Policji Banko.

Milicja P. P S.

Świadek ten podaje, że wskutek polecenia władz przełożonych interesował się milicją PPS. CKW. W roku 1928 powstała Komenda Okręgowa, na której czele stał pos. Tomasz Arciszewski. Milicja była podzielona na dwie sekcje, z których każda składała się z 6-ciu do 12-tu ludzi. Założono kurs instruktorski dla wyszkolenia komendantów. Od 15 do 30 sierpnia 1929 odbywał się kurs na Zawodziu pod Częstochową, pod płaszczykiem organizacji Tur. Na kursie uczono systemu walk ulicznych, strzelania z karabinów i obchodzenia się z granatami. Oprócz tego ktoś jeszcze wykładał o zasadach socjalizmu. Kurs został zakończony 30 sierpnia przemówieniem Pużaka, który mówił, że klasa robotnicza musi być przygotowana do wystąpienia. W redakcji „Robotnika" w lokalu na Wareckiej 7, odbywała się w miedzyczasie tajna odprawa komendantów milicji. Całą milicję podzielono na grupy A i B. Grupa A była kadrą bojową, a grupa B stanowiła rezerwe dla grupy A. Celem lepszego wyszkolenia, powołano w listopadzie i grudniu 1929 kurs instruktorski w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20, gdzie wykładał Kobosz i jeszcze jedna nieznana osoba. Niektórzy milicjanci posiadali broń palną, a niektórzy już mieli zezwolenie na nią. Partja również posiadała broń, która w miarę potrzeby była dostarczaną milicjantom.

Bilet posła Daszyńskiego.

Pewnego dnia otrzymał świadek wiadomość, że 5 grudnia 1930 Chodyński ma prowadzić uzbrojoną w rewolwery bojówkę PPS. na galerję sejmową.

Tego dnia, podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Lesiaka na Leśnej, zastano zebranych członków bojówki, a podczas rewizji znaleziono przy nich 7 rewolwerów.

Zatrzymani bojowcy przyznali się do wszystkiego. Przy jednym z nich znaleziono bilet wizytowy ówczesnego marszałka Sejmu Daszyńskiego z dopiskiem: „Pana Lesiaka i Łaźnieckiego proszę do swojej kancelarji". Bilet ten, jak zeznali bojówkarze, miał służyć im jako karta wstępu na galerję, a otrzymali go od posła Dubois.

„Czerwona Strzała".

Na zapytanie prokuratora w sprawie organizacji TUR., oświadcza świadek, że TUR. tworzy swoją własną milicję „Czerwona Strzała". Był to jakby rezerwoar, z którego w razie konieczności można było czerpać materjał ludzki, którym kierował pos. Dubois.

Komisarz Banko opowiada następnie o agitacji PPS. na terenie wojska, specjalnie w 36 pp.

1 listopada 1930 na Cytadeli.

Następny świadek Kazimierz Burakowski, wywiadowca Urzędu Śledczego, stwierdza, że z końcem 1929 r. zaobserwował przygotowania milicji PPS. Zaczęto robić starania w kierunku obrony, zwłaszcza posłowie Chodyński i Dzięgielewski. Wiadomości te otrzymał z prywatnych rozmów członków partji.

Następnie świadek zeznaje, że był na cytadeli, gdzie przemawiał Barlicki, Kwapiński i in. Było to 1 listopada 1930. Barlicki oświadczył, że proletarjat warszawski przyjmuje rzucone wezwanie, zaś poseł Dubois opowiadał, że młodzież zgromadzona w TUR. wytrwa i pójdzie ze swymi starszymi towarzyszami. — Na cytadeli doszło do starć z policją, która pochód rozprószyła.

Dalej zeznaje, że z początkiem sierpnia 1930 nawiązał kontakt z Pórzyckim, który początkowo mówił mu rzeczy znane z innych źródeł, a następnie zaczął opowiadać o rzeczach poważniejszych, jak np. o posiadaniu przez P. P. S. granatów. W październiku Pórzycki doniósł o tworzeniu się piątek i o projektowanym zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Poseł Dubois skazany na grzywnę.

W toku przesłuchania tego świadka, dochodzi do incydentu. Oskarżony Dubois zostaje skazany na 50 zł. grzywny wskutek obelżywych aluzji w stosunku do świadka.

Wykłady posła Pużaka.

Następny świadek Tula, wywiadowca policji, należał w ostatnich dniach do PPS. Był na wykładach Pużaka, który wykładał o walkach ulicznych. W r. 1929 był na kursie instruktorskim w Częstochowie. Świadek podaje szereg szczegółów o kursach i o kształceniu milicji.

Poświęcenie Polskiego Instytutu Przeciwrakowego.

Lwów dokonał wielkiego czynu, powołał do życia instytucję niezmiernej wagi i użyteczności, pierwszą na obszarach Państwa Polskiego.

Celem jej walka z jednym z największych wrogów ludzkości: rakiem.

Budowa Polskiego Instytutu Przeciwrakowego, przedsięwzięta z inicjatywy grona lekarzy, trwała trzy lata. Pracowano bez reklamy, pragnąc przedstawić społeczeństwu dopiero gotowe dzieło. Nastąpiło to w dniu wczorajszym. Lwów jest jednem z nielicznych miast w Polsce, posiadającem najodpowiedniesze dlań warunki. Zakład dla walki z rakiem nie może istnieć bez łączności i współpracy z szeregiem innych instytucyj medycznych — klinik, zakładów terapeutycznych, oddziałów szpitalnych, które ułatwiają mu badania i pomagają w leczeniu. Muszą one być skupione na jednym terenie, ażeby komunikacja nie natrafiała na trudności. Pod tym względem Lwów posiada idealne warunki terenowe, gdyż na Łyczakowie skupiły się w niewielkiej odległości wszystkie kliniki, oddziały Szpitala Powszechnego oraz instytuty medyczne.

Wszystkie czynniki, których pomoc jest konieczna, zobowiązały się współdziałać w tem zbożnem dziele. Również ustosunkowały się pozytywnie do nowego zakładu Akademja Weterynarji, która dostarczać będzie zwierząt doświadczalnych, dalej Państwowy Zakład Higjeny i instytuty uniwersyteckie. W celu budowy i utrzymania Polskiego Insytutu Przeciwrakowego zawiązało się specjalne towarzystwo, w którego zarządzie zasiadają przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Uniwersytetu, Szpitala Powsz., Kasy Chorych. Prezesem towarzystwa jest każdorazowy Wojewoda lwowski.

Budynek Instytutu wznosi się na terenie Szpitala Powsz. przy ul. Głowińskiego. Rekonstrukcja jego i urządzenie kosztowały ogółem około 100 tys. zł., jednakże znaczną część tej sumy pokryło społeczeństwo tytułem darów składanych głównie w naturze przez obywateli wszystkich dzielnic Państwa.

Budynek połączony będzie gospodarczo ze szpitalem, praca zaś lekarska i naukowa będzie spoczywała w ręku zarządu Instytutu. Na razie obliczone są rozmiary Instytutu na 16 do 20 łóżek. Chorzy przybywać będą z całego kraju. Istnieje możliwość rozszerzenia zakładu na gruncie przylegającym do ul. Głowińskiego. W Instytucie leczone będą wszystkie rodzaje raka i innych nowotworów złośliwych.

W uroczystości wczorajszej wzięli udział reprezentanci całego Lwowa. Instytut poświęcił ks. Arcybiskup dr. Twardowski, który odprawił w kaplicy Szpitala Powszechnego Solenną Mszę św. i przemówił w podniosłych słowach, podkreślając związek pomiędzy powołaniem lekarskiem a kapłańskiem.

P. Wojewoda Rożniecki, jako prezes zarządu Instytutu, ogłosił otwarcie Instytutu i podniósł, że założenie jego jest wyrazem przodującego stanowiska Lwowa. Dawniej walka z rakiem zaczynała się na zachód od Berlina, Lwów przesunął tę granicę daleko na wschód. Imieniem Rządu objął p. Wojewoda protektorat nad nowym Instytutem.

Następnie zabrał głos naczelnik Wojewódzkiego Wydziału zdrowia dr. Majewski, zapewniając tej placówce dalszą opiekę ze strony władz sanitarnych.

Silne wrażenie wywołało przemówienie prymarjusza dr. Ziembickiego, którego zasługą w przeważnej części jest powstanie Instytutu i który obejmuje nad nim kierownictwo. Mówca przedstawił dzieje założenia Instytutu, dziękując dyr. Pohoreckiemu za udzielenie terenu i budynku, władzom państwowym, gminie i Galic. Kasie Oszczędności za subwencje, oraz licznym ofiarodawcom. Zasłużonego na polu walki z rakiem dr. Bohdana Hutten-Czapskiego mianował Instytut swym pierwszym członkiem honorowym.

Wreszcie wygłosili przemówienia: imieniem Pol. Akademji Umiejętności prof. Witold Nowicki, w imieniu miasta naczelny lekarz dr. Doliński, reprezentant Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. dr. Lenartowicz, delegat Pol. Komitetu Zwalczania Raka dr. Sterling - Okuniewski z Warszawy, imieniem Okręg. Związku Kas Chorych dr. Szumski, jako przedstawiciel polskiej somatologii prof. dr. Cieszyński i jako gospodarz terenu dyr. Szpitala Pow. dr Pohorecki. Wkońcu goście zwiedzili budynek Instytutu.

Ze srebrnego ekranu.

Fra Diavolo.

Opera Auber'a, wedle tekstu Scribe'a, w gł. roli śpiewak Tino Pattiera, wersja francuska.

Kinoteatr „APOLLO".

Jako dramat historyczny byłby ten film nieprawdopodobną bujdą; ale jako filmowa opera kostjumowa ma swój urok i wiele interesujących momentów. Połączenie pięknego tenoru i dobrej kompozycji orkiestralnej z paru interesującemi zdjęciami (jezioro, rozstajne drogi, morze w nocy i fragment starego fortu) daje szereg dodatnich przeżyć — niezależnie od wysoce dramatycznej akcji. Dobrą stroną wątku treściowego są epizody komiczne, które znakomicie ułatwiają porozumienie z widownią.

J. G. Ł.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 377/31/Reg. A. 394. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru A. wpisano dnia 10/9 1931. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Stöcklowie i Hirschberg w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Detajliczna i drobna sprzedaż mąki uzyskanej ze zboża zakupionego i oddanego do przemiału do cudzych młynów. Forma spółki jawna od 1 lipca 1931. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ozjasz Stöckel, Daniel Stöckel i Jakób Hirschberg, kupcy w Tarnopolu. Do zastępstwa firmy uprawniony jest każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy: Pod stampilją wyciśniętą, wydrukowaną, lub przez kogobądź wypisaną firmą spółki „Stöcklowie i Hirschberg" w Tarnopolu umieści jeden ze spólników swój podpis. 8638

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 8 września 1931.

KURATELE.

L. 8/31. Edykt. Tus. uchwałą z dnia 24 czerwca 1931 L. 8/31 pozbawiono własnowolności Marka Iwanickiego, syna Matwija z Podmichałowiec z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono matkę Marję Iwanicką z Podmichałowiec. 8659

Sąd grodzki, Oddział III.
Bursztyn, 14 września 1931.

LICYTACJE.

E. 2430/30. Edykt licytacyjny. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 1/2 realności lwh. 19 — 1/4 części realności lwh. 256 — 1/4 części realności lwh. 357 i 1/4 części realności lwh. 539 gminy Sulkowice Józefa Burego własnych. Realności powyższe zostały oszacowane łącznie na 11.906 złotych. Najniższa oferta wynosi 7.937 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty realności te nie mogą być sprzedane. 8649

Sąd grodzki.
Andrychów, 23 października 1931.

E. 10482/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja połowy realności whl. 47 i całych realności whl. 48 i 51 gminy Szade oszacowanych razem na 3.500 zł. 01 gr. Najniższa oferta razem wynosi 1.739 zł. 96 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8654

Sąd grodzki.
Sambor, 30 sierpnia 1931.

E. 999/31. Edykt licytacyjny. Dnia 1 grudnia 1931 o godzinie 12 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności lwh. 289 gminy Tuchów. Wartość szacunkowa 3.315 zł. 25 gr. Najniższa oferta 2.139 zł. 34 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie, biuro Nr. 8. 8656

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, 20 października 1931.

E. 2220/31/4. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1931 o godzinie 8 i pół przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, sala Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/16 części realności lwh. 46 bminy Mszana Dolna. Nieruchomość tą oszacowano na 2.440 zł. 94 gr. Najniższa oferta 1.627 zł. 29 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8661

Sąd grodzki.
Mszana Dolna, 31 października 1931.

E. 216/31/11. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem, odbędzie się w tut. Sądzie, sala Nr. 5 publiczna sprzedaż całej realności lwh. 100, połowa realności lwh. 101, 857, 2/12 części realności lwh. 89 gminy Kasinka Mała. Nieruchomości te oszacowano na 12.681 zł. 82 gr. Najniższa oferta 8.454 zł. 52 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8662

Sąd grodzki.
Mszana Dolna, 31 października 1931.

III. E. 6335/31. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1931 o 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Tarnowie w biurze Nr. 72 II. p. licytacja połowy realności whl. 157 gm. Tarnów tj. połowa kamienicy trzechpiętrowej narożnej przy ul. Wałowej i Seminarskiej naprzeciw gmachu Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. W realności zaprowadzone instalacje gazowa i elektryczna, oraz kanalizacja i centralne ogrzewanie. Połowa tej realności została ocenioną na 160.060 zł., wobec czego najniższa oferta wynosi 80.030 złotych. 8664

Sąd grodzki.
Tarnów, 6 listopada 1931.

E. 7213/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Juljana Mykitki odbędzie się 11 grudnia 1931 o godzinie 11 licytacja 10/16 części realności whl. 552 gm. Nieżuchów obejmującej pbud. 137 na której stoi dom drewniany dachówką kryty i pgr. 248/5 stanowiącą rolę. Wartość szacunkowa 844 zł. 12 gr. Najniższa oferta wynosi 562 zł. 75 gr. Poniżej tej oferty licytacja nie odbędzie się. 8663

Sąd grodzki, Oddział IV.
Stryj, 5 października 1931.

E. 4177/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1931, godz. 9 i pół odbędzie się w w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 10 licytacja realności lwh. 1352 i 1354 gm. kat. Libiąż Mały. Cena szacunkowa wynosi 1.336 zł. i 146 zł. 10 gr. Najniższa oferta 890 zł. 67 gr. i 97 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8650

Sąd grodzki.
Chrzanów, 4 listopada 1931.

E. 2123/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1931 o godzinie 13 popołudniu w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja następujących realności: 1) połowy realności lwh. 774, 2) połowy realności lwh. 746, 3) połowy realności lwh. 890 ks. grt. gm. kat. Skawy. Wartość szacunkowa realności powyższych wynosi: ad 1) 1.237 zł. 18 gr., ad 2) 1.009 zł. 25 gr., ad 3) 1.973 zł. 75 gr., zaś najniższa oferta wynosi: ad 1) 824 zł. 60 gr., ad 2) 671 zł., ad 3) 1.316 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8651

Sąd grodzki, Oddział III.
Jordanów, 26 października 1931.

E. 393/31. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1931 o g. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja następujących realności: całych realności lwh. 457 i 458, 2/12 części realności lwh. 425, 461, 462, 489 i 359, 1/3 części realności lwh. 463 i 72/864 części realności lwh. 237 ks. grt. gm. kat. Skomielny Białej. Wartość szacunkowa realności powyższych wynosi 5.113 zł. 40 gr., zaś najniższa oferta 3.035 zł. 50 gr. Do realności lwh. 359 należy dom o 5 ubikacjach i sieni, oraz budynek gospodarczy. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8652

Sąd grodzki, Oddział III.
Jordanów, 27 października 1931.

E. 1803/28. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela pop. Leizora Braunfelda w Krynicy zdroju, zastąpionego przez pełn. dra Stanisława Nowyka adw. w Krynicy zdroju — przeciw zobowiązanej Irenie Owczarskiej we Lwowie — o 800 dol. zpn. odbędzie się dnia 29 grudnia 1931 godzina 9-ta w Sądzie grodzkim w Muszynie licytacja realności lwh. 920 ks. gm. kat. Krynica wieś. Wartość szacunkowa z przynal. 42.135 zł. 75 gr. Najniższa oferta 28.090 zł. 46 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 8653

Sąd grodzki.
Muszyna, 3 listopada 1931.

E. 6827/31. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja połowy realności whl. 492 i całej realności whl. 1237 gminy Horodyszcze oszacowanych razem na 1.285 zł. Najniższa oferta razem wynosi 857 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8655

Sąd grodzki.
Sambor, 22 października 1931.

II. E. 1253/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 6, licytacja połowy realności whl. 24 i całej realności whl. 323 a Kilichów oceniona na 1.612 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 1.075 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8657

Sąd grodzki.
Zabłotów, 22 października 1931.

E. 1446/31. Edykt licytacyjny i wezwanie wierzycieli. Na wniosek Katarzyny Sobolewskiej odbędzie się dnia 21 grudnia 1931 o godz. 10 rano licytacja: 1. połowy pgrt. 1423 w Wolicy Franciszka Sobolewskiego, — 2. całych pgrt. 3111 — 3112 — 3113 — 3114 — 3115 — 3116 — 3117 — 3118 — 3119 — 3978/1 — 3553 — 3554 w Bukowsku, Franciszka Sobolewskiego i Józefa Sobolewskiego, — 3. połowy pbud. 229 wraz z połową domu, budynku gospodarczego, studni i drzew owocowych i połowy pgrt. 5772 — 3835 — 3804/4 — 3804 — 3806 — 3547 — 3548 — 3549 — 3550 i 3551 w Bukowsku, Józefa Sobolewskiego. Wartość szacunkowa wynosi ad 1) 885 zł., ad 2) 2.500 zł., ad 3) 4.800 zł. Najniższa oferta zaś wynosi ad 1) 590 zł., ad 2) 1.666 zł. 66 gr., ad 3) 3.200 zł. Rzeczowo uprawnieni do powyższych nieruchomości mają zgłosić swe prawa najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem ich pominięcia. 8658

Sąd grodzki, Oddział II.
Bukowsko, 24 października 1931.

E. 1561/31/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Salomona Augapfla w Jarosławiu odbędzie się dnia 18 grudnia 1931 o godzinie 11.30 przedpołud. w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 29 licytacja połowy realności lwh. 516 gm. Kruhel pawłosiowski składającej się z ppgr. 386/1, 387, 388, 396/64, 396/65 stanowiących rolę łącznego obszaru 10 morgów 1227 sążni kwad. oraz realności lwh. 542 gm. Kruhel pawłosiowski składającej się z ppgr. 442/1, 443/1, 49/1, 411/5, 446/6 stanowiących rolę łącznego obszaru 1 morg 516 sążni kw. Wartość szacunkowa połowy realności lwh. 516 Kruhel pawłosiowski wynosi 16.035 zł., zaś realności 542 Kruhel pawłosiowski 4.421 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż połowy realności lwh. 516 Kruhel pawłosiowski nie nastąpi wynosi 10.690 zł., zaś najniższa oferta realności lwh. 542 Kruhel pawłosiowski poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2.814 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziele kancelaryjnym, biuro Nr. 29. Prawa wobec których niniejsza licytocja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już spisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sądu zamieszkałego. 8660

Sąd grodzki, Oddział VI.
Jarosław, 19 października 1931.

E. 1724/31/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Samuela Zellermajera w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 7 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpoł. w biurze Nr. 4 podpisanego Sądu publiczna licytacja pgr. 169/2 gm. kat. Tłuste miasto zobowiązanego Wasyla Badluka własnej. Księga gruntowa gminy katastralnej Tłuste miasto zniszczona. Wartość szacunkowa 17.700 zł. Najniższa oferta 14.810 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa któreby niniejszą licytację czyniły niedopuszczalną należy najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w Sądzie zgłosić, w przeciwnym razie nie będzie można robić z nich użytku na niekorzyść nabywcy. Zresztą odsyła się do edyktu na urzędowej tablicy tut. Sądu. 8672

Sąd grodzki, Oddział II.
Tłuste, 3 października 1931.

E. 2035/29. Edykt. Na wniosek Karola Vogta z Hrebennego odbędzie się dnia 20 listopada 1931, godzina 9 rano, w biurze oddziału egzekucyjnego Nr. 10 tut. Sądu licytacja niewydzielonej połowy realności whl. 2495 gm. Rawa Ruska. Najniższa oferta 2938 zł. 26 gr. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie. 8671

Sąd grodzki, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 16 października 1931.

E. 1489/30. Edykt licytacyjny. Dnia 22 grudnia 1931, godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności lwh. 126 gm. kat. Gorzów. Wartość szacunkowa 6834 zł. 40 gr. Najniższa oferta 4556 zł. 26 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8669

Sąd grodzki.
Chrzanów, 7 listopada 1931.

E. 1264/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 14 grudnia 1931 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 6 odbędzie się na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: zobowiązanego Michała Stadnika z Rasztowiec własnych. Połowa whl. 724 księgi gruntowej Rasztowce, składająca się z następujących parcel: pgrlk. 792/3 i 793/3, role w niwie Kosteszyna rasztowiecka łącznego obszaru 1645 sążni. pgrl. 1591/3 rola, 1592/3 łąka i 1593/3 rola w niwie Donki rasztowieckie łącznego obszaru 1 morg. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 2.440 złotych. Najniższa oferta 1626 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8670

Sąd grodzki, Oddział II.
Grzymałów, dnia 10 października 1931.

I. E. 2992/30/4. Strona zobowiązana Władysław Brzegowy w Trzcianie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Władysława Dudka w Leszczynie odbędzie się dnia 11 grudnia 1931 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w biurze Nr. 61 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Trzciana. Lwh. 10. Przedmiotem sprzedaży jest połowa tej realności, bliżej w protokole oszacowania opisanej. Wartość szacunkowa z przynależnościami 3566 zł. 08 gr. Najniższa oferta 2.400 zł. Do realności powyższej należą jako przynależności 14 drzew owocowych uschniętych, oszacowanych na 15 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8673

Sąd grodzki, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 17 października 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 31/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Składnicy Kółek Rolniczych w Kołomyi stow. spółdzielczego z ograniczoną odpowiedzialnością. Komisarz ugodowy s. s. o. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy emer. s. s. o. Aleksander Kozaczek. Audjencję do zawarcia ugody z wierzycielami wyznacza się w tut. Sądzie na dzień 15 stycznia 1932, biuro Nr. 73, godzina 10 rano. Wierzytelności nawet sporne należy zgłaszać w tymże Sądzie do 10 grudnia 1931. 8665

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Kołomyja, 5 listopada 1931.

Sa 5/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek dłużniczki Jadwigi Salwachowej, kupcowej w Rzeszowie ts. uchwałą Sa 5/31/3 zastanowione (nieprzyjęcie ugody). 8666

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 27 maja 1931.

I. Sa 50/31/6. Uchwała I. Sa 50/31/5 zatwierdzająca ugodę dłużnika Antoniego Karcza z Grzechyni Nr. 377 stała się prawomocną. Uznaje się zatem postępowanie ugodowe za ukończone. 8648

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 2 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 26411/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Franciszek Górski mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 26 września 1931, L. II. O. 14531/31 notarjuszem w Grzymałowie, złożył 31 października 1931 przysięgę służbową i obejmuje urząd dnia 14 listopada 1931. 8645-3

Lwów, 6 listopada 1931.

Prez. 25836/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Michał Moczulski, notarjusz w Grzymałowie przeniesiony do Stanisławowa, dnia 17 listopada 1931 urzędowanie w Stanisławowie obejmuje. 8646-3

Lwów, 28 października 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 38/26/14. Marcin Szumierz, urodzony w r. 1876 w Łopuszcze wielkiej (powiat Przeworsk) przydzielony do austr. 19 p. obrony krajowej, rozchorował się w r. 1915 w twierdzy Przemyskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego dnia 20 listopada 1901 roku w Pantalowicach między Marcinem Szumiarzem a Marją z Liszków Szumiarz za rozwiązane, wzywa się, by zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Benedykta Kaltera w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, o zaginionym do jednego roku. 8592-3

Sąd okręgowy, Wydział I.
Rzeszów, 7 października 1931.

T. 75/31/3. Josafat Ziobrowski, urodzony 6 października 1883 w Ochrymowcach, pow. Zbaraż, wyjechał w r. 1914 do Rosji i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę brata jego Mikołaja wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dr. Postryhacza w Tarnopolu o zaginionym. 8639

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1931.

T. 85/31/4. I. Dmytro Czubaty, urodzony 11 października 1890 w Tarnopolu, wydalił się na kilka lat przed wojną z Tarnopola i od roku 1911 nie daje o sobie znaku życia. II. Michalina Czubata, urodzona 20 listopada 1882 w Tarnopolu, wyjechała z Tarnopola w roku 1912 i od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę siostry zaginionych Marji zam. Bekiesiewicz wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Postryhacza w Tarnopolu o zaginionym. 8640

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 8 października 1931

T. 68/31/4. Stanisława Milaszewska zam. Żychiewicz urodzona 1 sierpnia 1894 r. w Zbarażu wywiezioną została przez wojska rosyjskie 1915 roku i od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę męża jej Stanisława wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dr. Landesa w Tarnopolu o zaginionej. 8641

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 26 września 1931.

T. 154/29. Stanisław Halardziński, syn Walentego i Bronisławy, urodzony 1884 w Rozwadowie zamieszkały w Nisku służył od 1 sierpnia 1914 przy 40 p. p. b. austr. walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie od sierpnia 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa z Marją Elżbietą z Czaparowskich zawartego za rozwiązane wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę związku małżeńskiego adw. Dra Witolda Czarnka w Rzeszowie o zaginionym do jednego roku. 8637

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 17 września 1931.

T. 56/31. Edykt. Stefan Piechór s. Andrzeja ur. 13 sierpnia 1873 w Płauczy małej i tamże przynależny jako żołnierz b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisywał jeszcze w r. 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 8630

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 19 maja 1931.

T. 40/31. Edykt. Marcin Sanocki, s. Mateusza i Paśli ur. 22 stycznia 1879 w Rohaczynie miasteczku i tamże przynależny jako żołnierz 55 p. p. b. armji austr. ranny w 1914 w nogę pod Przemyślem miał umrzeć i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 maja 1931. 8631

T.54/31. Edykt. Piotr Humeniuk s. Jana ur. 22 stycznia 1877 przynależny do Zagórza konkolnickiego, jako żołnierz b. armji austr. 55 p. p. zginąć miał w październiku 1914 w bitwie między Stryjem a Drohobyczem i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 8632

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 26 maja 1931.

I. 5 T. 19/31/4. Jan Czapla ur. 26 kwietnia 1886 w Wierzawicach pow. Łańcut i tam ostatnio zam., syn Michała i Agnieszki w 1914 r. wcielony do 90 p. p. b. armji austr., walczył na froncie rosyjskim, gdzie we wrześniu 1914 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 23 kwietnia 1931. 8667

Wiadomości z Bóbrki.

Powiatowa wystawa rolnicza. — Z działalności Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze wraz z Wydziałem Rady powiatowej w Bóbrce urządziło na zakończenie prac konkursowych wystawę rolniczą. Przedmiotem konkursów była uprawa buraków pastewnych i kukurydzy, hodowla kur, królików, gołębi i świń, hodowanych na bekony. W wystawie brało udział 122 wystawców. Staraniem instruktora rolnego p. Rudolfa Chodackiego i komendanta P. W. kpt. Antonowicza odbyły się konkursy rolnicze w b. r. przeważnie w Oddziałach Związku Strzeleckiego.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele i przemówieniu Prezesa OTR. p. Brunona Cienciały na placu pokazowym dokonał otwarcia wystawy p. starosta Chmielewski. W przemówieniu swojem wyraził p. starosta uznanie Związkowi Strzeleckiemu, że nie tylko uczy władania bronią, ale i również kształci swoje drużyny na dzielnych rolników.

Wśród licznie zebranej publiczności obecni byli przedstawiciele wojskowości w osobach p. p. podpułkownika Świąteckiego, kierownika Okręgowego Urzędu wychowania fizycznego, majora Kazanowskiego, komendanta obwodu P. W. i W. F. i majora Stachelskiego, okręgowego komendanta Związku Strzeleckiego. W czasie wystawy przygrywała orkiestra ochotniczej straży ogniowej pod batutą organizatora i dyrygenta ks. katechety Ludwika Dębskiego.

Wyróżnionym rolnikom rozdano nagrody pieniężne na ogólną kwotę 835 zł., popularne podręczniki rolnicze i nawozy sztuczne przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa.

* * *

Walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyło się dnia 23 października br. Po złożeniu sprawozdania z działalności za ubiegły rok wybrano nowy zarząd: przewodnicząca p. Chmielewska, — do zarządu p. p. Sakiewiczowa, Bockenheimówna, Hubalowa, Buchtowa i Borodawkowa. Do komisji rewizyjnej p. p. Urbańska, Karaczewska, Kopanicka. Z. P. O. K. prowadzi przedszkole w sierocińcu powiatowym, do którego uczęszcza 30 dzieci. Całe lato dzieci uczyły się i bawiły w obszernym ogrodzie sierocińca. Na walnem zebraniu omawiano szczegółowo plan i sposób dożywiania dzieci biednych w tut. szkołach powszechnych w okresie zimowym. — Bobrecki Z. P. O. K. założył koło Z. P. O. K. w Chlebowicach wielkich, gdzie dzięki p. Wałachównej i p. Tarałowej praca pięknie się rozwija również w przedszkolu, które nowe koło otworzyło. W. H.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. Ostatni (30-ty) numer przynosi: Artykuł wstępny p. t. **„Na wschodzie łuna"** — Stanisławy Adamowiczowej; „Praca społeczna na XII sesji Ligi Narodów" — Anny Paradowskiej-Szelągowskiej; „Inspekcja mieszkaniowa" — nowy zawód kobiecy" — Janiny Ginett-Wojnarowiczowej; „Nowe prawo małżeńskie" — I. J. i Wspomnienie pośmiertne ś. p. Jadwigi Jahołkowskiej. — W dziale literackim czytamy: „Agata z ulicy Figowej" — Jerzego Kornackiego. „Przemienieniec" — przekład Stanisławy Kuszelewskiej i „Po troszku o wszystkiem" — trzecia korespondencja wycieczki red. „Kobiety Współczesnej" — Cz. Wojeńska. — W dodatku „Mój Dom" — przepisy kulinarne, o hodowli roślin domowych i wiele innych. — Na tablicy robót — serwetka-haft na białem płótnie Richelieu.

„Świat". Tygodnik. Bieżący, czterdziesty piąty zeszyt „Świata" przynosi dwie sensacyjne oryginalne korespondencje: Wojciecha Marylskiego z serca Afryki pt. „Od Oceanu do Oceanu" i Stefana Górskiego z ziemi Płockiej pt.: „Ludzie jaskiniowi! Obie te korespondencje ilustrują źródłowe fotografje. Poza tem znajdujemy zakończenie ankiety o drożyźnie, artykuł o wyborach w Anglji, nowelkę F. Boutet'a pt. „Idealna żona" oraz zwykłe, obfite działy: Z tygodnia, teatr, co czytać, kino, rozrywki umysłowe. Dobór aktualnych fotografji ilustruje bogato ubiegły tydzień pod względem artystycznym, politycznym i społecznym. Świetna powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni film Evy Evard" jest atrakcją czytelniczą.

„Iskry". Tygodnik ilustrowany dla młodzieży pod redakcją Władysława Kopczewskiego. Ostatni numer „Iskier" z 7 b. m. zawiera opis radjowej stacji nadawczej raszyńskiej, następnie dalszy ciąg pięknego opisu trzymiesięcznego biwaku w Tatrach pióra W. Birkenmajera, dalszy ciąg opowiadania z r. 1920 p. t. „Dla Ciebie, miła Ojczyzno" Zofji Sokołowskiej; artykuł o polskich śledziach" płk. Adolfa Małyszko; dalszy ciąg powieści Mieczysława Jarosławskiego p. t. „Icek i Jacek na morzu"; dalszy ciąg komedji Marji Morsztynkiewiczówny p. t. „Duszek szkolny". Numer jak zwykle pięknie i bogato ilustrowany uzupełnia dział: „Ze świata nauki i techniki"; „Nasze listy"; wiadomości bieżące, czyli t. zw. „Gazetka" oraz różne zagadki, konkursy i rozrywki umysłowe.

„Polacy Zagranicą". Organ Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy". Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Ostatni, październikowy numer zawiera następujące artykuły: „Z Turkiestanu do wskrzeszonej Ojczyzny" K. Z. — „Współpraca handlowa Polski z wychodźtwem w Stanach Zjednoczonych A. P." T. Nowackiego. — „Nowoczesny przykład szerzenia prawdy o Polsce" W. Smogorzewskiego. — „VII-my kongres mniejszości narodowych w Genewie" K. Jeziorańskiego. Numer uzupełniają: Kronika Rady Organizacyjnej; — dział „Z życia Polaków zagranicą" — „Wolna trybuna" — „Bibljografja w czasopismach polskich" oraz „Z żałobnej karty". — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Koszykowa, 6a. Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy.

„Ziemia". Ilustrowany dwutygodnik krajoznawczy. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ostatni (21 i 22) numer zawiera szereg następujących artykułów: „Wielkie Zagłębie Polskie — stosunki zewnętrzne" Gustawa Sippko. — „Italja bez słońca" Wandy Dobrowolskiej, oraz „Święto zmarłych w okresie wielkanocnym" Kazimiery Zawistowicz. — Numer uzupełnia Kronika i dział „Z piśmiennictwa".

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 10 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, heinału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15:—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. „Chwilka lotnicza". — 15.20: Płyta gramofonowa. — 15.25: Trans. z Warszawy. „Kobieta, która czyta" wygł. p. Herminja Naglerowa. — 15.45: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegl. i ryb. — 15.50: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) Opowiadanie Prof. W. Sieroszewskiego „13 lat temu na ulicach Warszawy", b) Obrazek „Tchórz" radjof. według noweli p. Stefanji Zawadzkiej. — 16.20: Trans. z Warszawy. „Tayloryzacja w wojsku" wygł. Apolonjusz Zarychta. — 16.40: Zespół orkiestry salonowej wyk. utwory lekkie. — 17.10: **„Tryumfalny pochód zwyciężonych" wygł. dr. Zofja Krzemicka. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 17.35: Trans. z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala. — 18.50: **Rozmaitości o odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Porady prawne dla rolników — wygł. mec. Zygmunt Nadratowski. — 19.25: Płyta gramofonowa. — 19.30: **„Szlakiem torpedy i torpedowca" wygł. red. Edw. Kozłowski.** — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Felj. „11 listopad" wygł. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Romana Lilienstein (sopr.), Berta Prywman (msopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: **„Rozbrojenie a handlowa flota powietrzna" wygł. inż. Eugenjusz Roland.** — 22.10: **Koncert z sali Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie. Trans. na wszystkie stacje P. R. Recital śpiewaczy p. Włodzimierza Kaczmara (bas). W programie pieśni Tostiego, J. Galla, E. Waltera oraz arja z op. A. Boita „Mefistofeles".** — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 23.00: **„Gawędy podhalańskie" w opr. p. Karola Mirka.** — 23.20—24.00: **„Krokiem tanecznym przez Polskę" reportaż muzyczny w opr. p. Celiny Nahlik.**

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 listopada.

WALUTY: Dolary 8.87.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwestycyjna 77.—; 5% poż. konwersyjna 41.—; 6% poż. dolarowa 59.50; 7% poż. stabil. 59.00—58.50.

DEWIZY: Londyn 33.93—33.90; N. Jork 8.91.4; N. Jork telegr. 8.92; Paryż 35.06; Praga 26.39; Szwajcarja 174.55; Włochy 46.10; Berlin 211.—.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Ostrowiec 30.—.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY WE LWOWIE.

Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, na podstawie zezwolenia Magistratu król. stoł. m. Lwowa z dnia 29 października 1931, L. M. 2875/31/W. II/1 urządza

2 grudnia 1931 i w dniach następnych od godziny 9 do 13 (1) i od 16 (4) do 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Wałowej L. 9, II p.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNĄ ZASTAWÓW.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra i szlachetne kamienie, zastawione względnie opłacone tylko po dzień 31 grudnia 1930 roku, Serja IV, od Nr. 7174 do 28934 i 50551, oraz Serja D (zastawy w dolarach) od Nr. 85 do 303 i zdjęte z poprzednich licytacyj N-ry Serja III, 33631, 34529, 44074, 49496, 65107, 74255, 76254, 80683, 80778, 81422, 82909, 82943, 82964, 85172, 85707, 89642, 97240 i Serja IV, 507, 3100, 3316, najwięcej oferującemu.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów. 8647

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidnie wykonane poleca

MIEJSKA WYSTAWA

Lwów, Plac Halicki 10 — (w podwórzu).

EGZEMĘ leczy radykalnie maść Egzemol laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 87 c. Żądać w aptekach. 7765-20

UNIEWAŻNIAM weksel na 300 zł. in bianco, dany firmie „Halicki Magazyn Nowości", Halicka 15, której właścicielami są Gandelman i Weisser. Weksel ten został przezemnie zapłacony i przez wymienioną firmę zagubiony. — Betty Geller właścicielka realności, Lenartowicza 7. 8629-3

FILIP MACDONALD. 29)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Antoni porwał ją za ramiona i zaczął trząść.

— Cicho bądź! — syknął.

Łucja umilkła i oparła głowę na jego ramieniu.

— Przepraszam cię — rzekła. — Bardzo przepraszam.

— I ja cię przepraszam za brutalność — odparł Antoni. Chociaż miałem dobre chęci... Do kogo jesteśmy zaproszeni, moja kochana?

Łucja otarła oczy.

— Do generała Brownlougha. Bardzo sympatyczny. — Podniosła głowę. — Rad jesteś z tej okazji, prawda?

— Bardzo — rzekł energicznie. — Masz rację, że szczęście nam sprzyja... dotąd. — Rozległo się ponowne pukanie. — Proszę!

Weszła drobna, ładna Ania i zameldowała, że na dole czekają trzej panowie, pan Pike i tamci dwaj, ci co...

— Idę — przerwał Antoni.

Ale pokojówka nie odchodziła. Przestąpiła z nogi na nogę i skierowała czarowne spojrzenie na Antoniego. Jej twarzyczka płonęła rumieńcem gniewu, a błyszczące oczy latały nerwowo.

— Za-raz-przyj-dę — rzekł Antoni.

Ania wyszła. Antoni i Łucja popatrzyli na siebie porozumiewawczo.

— Czyś ty jej wpadł w oko? — zapytała Łucja.

Antoni potrząsnął głową.

— Nie sądzę. To coś innego. Mała coś knuje. Ale co? Chciałbym wiedzieć, co ona ma na sercu. — Pokazał żonę palcem. — Twoja rzecz, kapralu, wybadać.

7.

Zeszli do palarni, gdzie czekali Pike, Flood i Dyson.

— Pan, panie Pike pierwszy — rzekł Antoni, gdy wszyscy usiedli.

— Większą część popołudnia spędziłem u miejscowego policjanta, Murcha — zaczął z miejsca Pike. — Przeciętny typ, ani specjalnie głupi, ani specjalnie mądry. Dużo się dowiedziałem. Niewiem, czy to się na co przyda, ale mogę służyć notatkami. — Stuknął palcem w kieszeń z notesem. — Pewnie prawda pokaże się w takiem miejscu, w jakiem się jej nie spodziewamy. Potem udałem się na dalszy plotkarski wywiad i zorjentowałem się mniej więcej, co tu ludzie myślą. Wszystko jest tak, jak można było przypuszczać. Początkowo bardzo się dziwiono. Nie chciano wierzyć, żeby Bronson mógł być mordercą. Ale wymowa faktów była nieodparta. — Pike zawahał się i dodał: — Mam wrażenie, że spowodowałem więcej gadaniny, niż się spodziewałem. — Liczyłem się ze słowami i tak dalej, ale jestem pewny, że teraz zaczną krążyć plotki o zagadkowości sprawy Bronsona...

— O to niema się co trapić — przerwał Antoni. — Przeciwnie. To nam tylko pomoże. Zamiast się spokojnie zachowywać, robimy wrzawę, bo: a) skutkiem ograniczonego czasu, nie mogliśmy zachować tego w tajemnicy, nawet gdybyśmy chcieli i b) to nam pójdzie na rękę. Może wystraszymy winowajcę z ukrycia krzykiem i hałasem. Ktoś może się zdradzić strachem. Rozumiecie? Musimy ratować Bronsona. Jeżeliby go powiesili przedtem, zanim my wykryjemy prawdziwego mordercę... Nie — Rozejrzał się po obecnych. — Trzeba szerzyć popłoch, choćby nawet fałszywy, ale złowieszczy... Co więcej?

Pike potrząsnął smutnie głową.

— Nic. — Znów stuknął w notes. — Chyba, że moje notatki rzucą jakie nowe światło na sprawę.

— Czy nikt z tych, z którymi się pan zetknął — ciągnął Antoni — nie wyraził przypuszczenia co do niewinności Bronsona?

— Nie. — Panuje ogólne przeświadczenie, że Blackatter — zniżył nagle głos i obejrzał się na zamknięte drzwi — interesował się Bronsonową.

— Zrozumiałe — rzekł Antoni. — Tępe umysły rozumują zawsze po linji najmniejszego oporu.

— I w wyższych kołach panuje to samo przekonanie — wtrąciła Łucja. — Głupcy!

Pike znów potrząsnął głową. Widać było, że jest przygnębiony.

— Podług mnie, zadanie, któregośmy się podjęli, jest niewykonalne. Jeżeli wogóle coś w tem jest, to zabraknie nam czasu.

— Proszę pana! — rzekła Łucja.

Pike drgnął i twarz jego spłonęła ciemnym rumieńcem.

— Przepraszam — rzekł.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 3-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. - tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem